Nr. 21. We Lwowie, Niedziela 11. Października 1885. Rok V.

Gazeta „Samorząd" i stały dodatek p. t. „Gmina" wraz z „*Gazetą rolniczą*" wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata
z przesyłką pocztową wynosi
w kraju

Całorocznie	4 zł. w. a.
Półrocznie	2 „ „ „
Ćwierćrocznie	1 „ „ „
W Niemczech . . . kwartalnie	3 mark.
w innych krajach .	5 frank.

Pojedynczy Nr. 20 ct., z przesyłką 22 ct.

Redakcya i Administracya **„Samorządu"** i **„Gminy"** *we Lwowie, ulica Kurkowa l. 5, parter I. drzwi po lewéj ręce.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE, LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia
przyjmują:

Administracya „Samorządu" i „Gminy" we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe księgarnie, agencye itp. w kraju i za granicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach oblicza się po 5 ct, a reklamy w rubryce „*Nadesłane*" po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 60 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiej nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* **„Samorządu" i „Gminy"** *we Lwowie.*

Kalendarz dwutygodniowy: **Październik**: **11.** *Niedziela*: Emilii i Placydy (gr. kat. Kyryaka); **12.** Poniedziałek: Maxymiliana (Hrehorya); **13.** Wtorek: Edwarda (Pok. P. B.) **14.** Środa: Kalixta (Kipryana); **15.** Czwartek: Teresy i Jadwigi (Dyonyza); **16.** Piątek: Gawła (Jerofteja); **17.** Sobota Amona, Lucyny (Charystyny); **18.** *Niedziela*: Łukasza ew. (Tomy); **19.** Poniedziałek: Piotr z Alk: (Serhya); **20.** Wtorek: Jana Kant. i Ireny (Pełahyi); **21.** Sroda: Urszuli (Jakowa), **22.** Czwartek: Korduli (Ewłampia); **23.** Piątek: Jana Kapistr. (Fyłypa); **24.** Sobota: Rafała Arch. (Prowa); — **Pierwsza kwadra** d. 16, o g. 2, m. 54 rano. — Pełnia: d. 23, o g. 10, m. 56 wieczorem.

OD WYDAWNICTWA.

Z dzisiejszym numerem rozpoczęła się ćwierćroczna prenumerata, z tego powodu prosimy o *wczesne odnowienie przedpłaty*, celem uniknięcia zwłoki w przesyłce dalszych gazet.

W obec znacznéj liczby prenumeratorów zalegających systematycznie z większą kwotą przedpłaty, pomimo nieustannych przypominań — zmuszeni jesteśmy przestać dalszego kredytowania i zaniechać przesyłania im następnych numerów! Dlatego upraszamy o bezzwłoczne wyrównanie wszelkich zaległości według dat na adresie oznaczonych.

Wraz z prenumeratą nadsyłać można kwotę 2 złr. 10 ct. jako przedpłatę na dzieło p. t. *Stylistyka dla Urzędów gminnych* — według ogłoszonego w inseratach „Prospektu".

Nowi prenumeratorowie mogą przystępować każdego czasu. Komplet gazet pt. *Samorząd i Gmina* z lat czterech (1881 1884) kosztuje razem z przesyłką pocztową tylko *2 złr.*, które atoli z góry nadesłać należy.

Z bieżącej chwili.

Rok bieżący można śmiało nazwać *rokiem urodzaju*. Pomimo to wszędzie na zebraniach rolników słychać lamenty na zbyt niskie ceny targowe zboża, którym to skargom wtóruje jęk rozpaczy mieszkańców miast na drożyznę wszystkich artykułów żywności. Na onegdajszym znów zjeździe chrześciańskich kupców i przemysłowców słyszeliśmy skargi na okropny zastój w interesach. Cóż więc jest przyczyną tego anormalnego stanu naszego kraju? czemu przypisać należy arcysmutne położenie wszystkich obywateli?

Właściwych powodów upadku ekonomicznego Galicyi w obecnej porze jest mnóstwo, najważniejsze atoli są: spekulacya dążąca ustawicznie do zniżki cen wszelkich płodów rolniczych, dalej konkurencya zagraniczna, militaryzm w Europie pochłaniający bezpotrzebnie miliardy, zaburzenia wojenne w południowo-wschodniej Europie, wysokie opodatkowanie każdej gałęzi pracy nawet nieproduktywnej — a co najważniejsza: nieporadność nasza i zupełny brak chęci do przedsiębiorstwa u nas. Kapitałów bowiem mnóstwo leży po naszych bankach i instytucyach finansowych, nawet do pocztowych kas oszczędności na nędzny procent składa Galicya miesięcznie najmniej pół miliona złr., — ale do zawiązywania spółek rolniczych, stowarzyszeń handlowo-przemysłowych, do budowania fabryk lub większych warsztatów itp. nie ma u nas zmysłu przedsiębiorczego. Jak długo ta nieporadność i wstręt do przedsiębiorstw i spekulacyi uczciwej panować będą u nas, tak długo ani marzyć niepodobna o podniesieniu ekonomicznem Galicyi!...

Ze śmiercią ś. p. Waleryana Podlewskiego opróżnione zostało jedno krzesło członka Wydziału krajowego. Jeszcze nie wiadomo, kto je zajmie, — ale sama sprawiedliwość nakazuje posłom sejmowym, ażeby takowe zajął jeden z *ruskich* przedstawicieli. Nosił się z tą myślą dawniej książę Adam Sapieha, forytując na to wybitne stanowisko pewną osobistość z obozu ruskiego, która bynajmniej nie dałaby się korzystnie użyć do kierownictwa departamentu Wydziału krajowego. Tam potrzeba rutynowanego prawnika albo przynajmniej człowieka obznajomionego z autonomiczną administracyą! Sądzimy, że łatwo będzie Sejmowi wybrać między pp. Bereźnickim, Bilińskim Felixem, Goreckim, Kaszewką, Ochrymowiczem i Siengalewiczem, którzy to z pośród posłów ruskich dają rękojmię bezstronnego załatwiania spraw i posiadają odpowiednie fachowe uzdolnienie. Myśl powyższą poddajemy przeto pod światłą rozwagę p. Marszałka krajowego i pp. posłów sejmowych!....

Rada Państwa we Wiedniu.

Obie Izby Rady państwa znajdują się dopiero w stadyum początkowém. Mowa tronowa, będąca niejako programem teraźniejszego Ministerstwa, nie jest osnutą na tle autonomicznem, w jednem zaś miejscu głosi, że „niewzruszoném zadaniem Rządu pozostanie, aby przy zachowaniu jedności i mocarstwowego stanowiska państwa przypadła w udziale wszystkim krajom i ludom równa opieka ich duchowych i ekonomicznych interesów". Słowa te zapowiadają wprawdzie równouprawnienie, ale nie autonomiczną formę rządzenia! — Dalej wylicza tronowa mowa przedłożenia rządowe w bieżącej kadencyi: ugoda z Węgrami, ustawa o pospolitem ruszeniu, projekt zaopatrzenia wdów i sierot po wojskowych, zmiana taryfy celnej, budowa kolei, reforma ustawodawstwa sądowego, ustawa przeciw anarchistom, zabezpieczenie robotników przeciw wypadkom i chorobom, oraz uregulowanie stosunków kas gwareckich, ustawa o dziedziczeniu rolniczych posiadłości średniej wielkości, a wreszcie regulacya rzek a szczególnie „w Galicyi kilkakrotnie spustoszeniami ciężko dotkniętéj". Na mowę tronową uchwaliła Rada państwa odpowiedzieć adresem, który prawdopodobnie zawrze wyraźniej wolę i życzenia większości autonomicznéj!...

Izba poselska wybrała ponownie prezesem sędziwego dr. Franciszka Smolkę. Rząd wniósł dotychczas kilka przedłożeń, między temi: o poborze rekrutów na r. 1886. i o powiększeniu parku przewozowego na kolejach państwowych. Natomiast posypało się od posłów (oczywiście nie naszych!) mnóstwo wniosków i projektów, a mianowicie wnieśli: Menger o ograniczenie przepisów dotyczących odpoczynku niedzielnego; Keil o przedłużenie ustawy, uwalniającej od należytości skarbowych i stempli pertraktacye dotyczące zaokrąglenia posiadłości gruntowych, aż po koniec r. 1891; Türk o zniżenie podatku gruntowego ze względu na spadek cen produktów rolnych; Coronini w sprawie ustanowienia Trybunału dla zakwestyonowanych wyborów do Rady państwa; Roser o oznaczenie odpowiedniejszego terminu do poboru podatków, Herbst o reformę podatku konsumcyjnego w zamkniętych miejscowościach na wsi; Richter o zminnę postępowania egzekucyjnego w celu zapobieżenia roztrwonieniu nieruchomości; Hevera o przedłużenie ulg w opłatach należytości przy konwertowaniu hipotek; Jaques o uwolnienie od egzekucyi dodatków aktywalnych do płac; Kronawetter o wydanie pragmatyki służbowej dla urzędników i sług państwowych.

Koło posłów polskich zabiera się coś powoli do należytego określenia swego stanowiska, widocznie obawia się wyraźnego wypowiedzenia życzeń i potrzeb kraju. Z tego też powodu odrzuciło wniosek p. Lewakowskiego, domagający się ułożenia nowego programu politycznego i przedłożenia tegoż Kołu sejmowemu — a wszak podobny krok byłby stwierdzeniem łączności między Sejmem a Delegacyą krajową. Natomiast wybrało Koło komisyą z 10 członków, któraby zajęła się rozpatrzeniem potrzeb Galicyi, a szczególnie obmyśliło środki zapobieżenia upadkowi rolnictwa. O szerszym jakimś programie w rodzaju rezolucyi nie ma nawet mowy! W prawdzie w ciągu dyskusyi nad powyższym adresem podnosili w Kole potrzebę zaznaczenia stanowiska autonomicznego pp. Czerkawski, Czartoryski i Dzieduszycki, ale zamknął im usta wszechpotężny prezes dr. Grocholski argumentem, że na razie nie widzi praktycznego skutku z upominania się o autonomią. Zapewne: *„milczenie jest złotem"*, — lecz nie w polityce!...

Sekretarze autonomiczni.

Prawdziwą potęgą w samorządzie powiatowym i gminnym są sekretarze Rad powiatowych, sekretarze miejscy i pisarze gmin wiejskich. Ludzie ci, jeżeli trafią na grunt dobry, jeżeli znajdą patryotyczne obywatelstwo, duchowieństwo, inteligencyą, mieszczaństwo lub ludność wiejską, jeżeli sami są prawymi i wykształconymi, — mogą cudów dokazać w powiecie czy gminie. Przeciwnie dzieje się tam, gdzie taki dygnitarz urzędniczy, bez należytego uzdolnienia, o ciemnej a częstokroć brudnej przeszłości, znalazłszy potulne lub ociężałe obywatelstwo, opanuje prezesa Rady pow., burmistrza lub wójta, trzęsie całym powiatem, miastem albo wsią — staje się istną zakałą społeczeństwa. Odróżnić więc zawsze potrzeba dobrych od złych urzędników autonomicznych, jak zresztą pewnikiem jest, że posiadamy wiele dzielnych sekretarzy powiatowych i gminnych — ale też mnóstwo złych i przewrotnych!

Ważnemu temu przedmiotowi poświęca „Pogoń" w nrze 20. obszerny artykuł, w którym podaje najpierw niektóre przykłady nadużyć licznych, jakich się sekretarze i pisarze dopuszczają po miastach i wsiach. Szczególnie szkodliwa działalność pisarzy gminnych znajduje tu jaskrawą ilustracyą. A iluż to pisarzy gminnych — powiada autor — odradzała i odradza po dziś dzień budowy szkółek, argumentując zwiększeniem podatków? A któż sieje niezgodę między dworem a gminą, gminą a księdzem? A gdzież się podziewają zapomogi na drogi gminne, udzielone z kasy powiatowéj? Toną podobno w kieszeni pisarza gminnego! A cóż się dzieje przy wybieraniu podatków? A jakież to żniwo dla pisarza gminnego podczas asenterunku? Skrobanie książek kasowych lub wstawianie w nich fałszywych pozycyj — to jego dzienna czynność, bo cóż łatwiejszego, jak przez prostą pomyłkę wpisać w dochodzie 348 złr. zamiast 548 złr.?

Wołamy, piszemy o tém po różnych dziennikach, co tu i owdzie się dzieje, lub co się stało lub stanie, — echo przebrzmiewa, krzyk odbija się jak groch o ścianę! Wiele Rad powiatowych jest głuchych na wszelkie wołania, bo im dobrze z tem. Cóż to za ludzie — pyta dalej „Pogoń" — siedzą po dziś dzień po większej części na karle sekretarza Rady powiatowéj? Oto piśmienni kaprale lub byli mandataryusze — siedzą, trzęsąc Radą i Wydziałem powiatowym i całym powiatem według własnej woli, — siedzą na karle, na którem prawnik i to rutynowany z odbytą praktyką adwokacką lub sądową zasiadać powinien, aby ze znajomością ustaw nietylko bieżące sprawy w myśl takowych mógł załatwiać, ale i aby był w stanie udzielić na posiedzeniu zdrowej i gruntownéj rady, a tém powstrzymać nieraz niedorzeczne uchwały, które częstokroć z politowaniem Wydział krajowy albo Namiestnictwo odrzucać muszą. Na jakież nieraz ogromne koszta sekretarz naraża cały powiat przez złe zestawienie kontraktu budowy z przedsiębiorcą? O ileż jeszcze więcéj traci powiat przez posługiwanie się przy

DŻUGAS.

Półtora już wieku Krzyżacy, owi rycerze zakonu Maryi z krzyżem na płaszczu a z mieczem w prawicy, przebiegali nieszczęśliwą Litwę, mordując broniących się przed napaścią pogan. Lecz jakby im za mało było rozlewu krwi, za mało pożogi i zniszczenia, wyruszyli na Żmudź, aby i jéj powytępiać bogów.

I zagrały bory echem rogów wojennych; strwożona ludność, rzucając lemiesz, z łukiem i oszczepem w ręku uchodziła w knieje, — a zwycięski pochód Krzyżaków zdawał się zapowiadać, że nadszedł czas, w którym do szczętu wyginą Żmudzini.

Wtedy to kapłanie złego bóstwa *Poklusa*, zgromadziwszy znaczną część narodu około świątyni, wzniesionej wśród olbrzymiego boru, postanowili użyć wpływu, jaki wywierali na pobożną ludność, aby ją skłonić do stawienia oporu groźnemu wrogowi. Wśród ciemnéj więc nocy, kiedy odległy huk gromów i rażące błyskawice zwiastowały nadciągającą burzę, przez usta strasznego bóstwa, które się pojawiło w głębi świątyni, ogłosili przerażonemu ludowi wolę nieba: Poklus kazał swoim wielbicielom udać się nad jezioro Mastis, gdzie żył mąż znany z waleczności imieniem *Dżugas*, który ich miał powieść na zwycięskie boje.

Zaraz też mimo szalejącej burzy, ogarnieni zapałem, ruszyli Żmudzini w drogę ku wskazanej okolicy.

Pięknie wchodziło słońce, kiedy nazajutrz rzesza, szukająca wodza, zbliżywszy się ku jezioru Mastis, zasilanemu wodami strumienia Durbinas, ujrzała na niém łódkę, a w niej dziewicę przy sercu młodzieńca. Śliczną była *Lineldas*, w białe odziana szaty, i szczerze kochała Dżugasa, który ją też uważał za najdroższą istotę w świecie. Posmutnieli więc kochankowie, gdy im rzesza oznajmiła, w jakim przybyła zamiarze.

— Choć serce boli, dla dobra narodu poświęcę szczęście własne — rzekł Dżugas po krótkim namyśle, a wziąwszy bogdankę w objęcia, dodał rzewnie: — „Nie długo będziesz najmilsza czekała mego powrotu, a jeśli Poklus, który mię na boje wzywa, zechce ciebie stratą moją dotknąć, nie rozpaczaj, lecz bądź dumną, żeś kochała męża, który młode życie za lud i bogi żmudzińskie położył!..."

Darmo wstrzymywała go Lineldas, i darmo płacząc, okrywała mu czoło pocałunkami: stanął na czele drużyny i powiódł ją na spotkanie z wrogiem.

Wnet znikła za borami rzesza, a Lineldas stała zalana łzami i patrząc na chwiejącą się na falach próżną łódkę, pragnęła zgadnąć, czy usiądnie w niéj jeszcze kiedy przy boku drogiego?

Szybko minęło odtąd dni kilka. Na Żmudzi w miejscach, gdzie niedawno ludne kwitnęły osady, widać było tylko gruzy i tlejące zgliszcza, a tu i owdzie leżały niepogrzebane ciała pobitych. Na przestronnej równinie, otoczonej zewsząd borem, jaśniały w świetle zachodzącego słońca białe namioty, a w nich spoczywali po trudach wojennych znużeni Krzyżacy.

Nagle rozległ się okrzyk dokoła w borze, i równocześnie wypadli zewsząd Żmudzini, uderzając wraz na nieprzygotowanych Krzyżaków. Krótka była walka, a zwycięstwo zupełne po stronie krajowców. Wódz ich jednak Dzugas odniósł w potyczce ranę. Wniesiono go tedy do jednego z opuszczonych przez nieprzyjaciół namiotów i złożono na pościeli, — gdy wtem stanęła w gronie wojowników jakaś dziewica i w te odezwała się słowa:

— W kraju Lechitów, tuż przy waszej granicy wznosi się zamek obronny moich rodziców. Krzyżacy aż tam się zapuściwszy, porwali mię nocą, a niebo wie, coby się ze mną było stało, gdyby nie wy i wódz wasz, który odniósłszy zwycięstwo, wolnością mnie obdarzył. Mąż ów jest teraz rannym i troskliwej potrzebuje opieki. Pozwólcie więc dzielni Żmudzini, abym mu opatrzyła ranę i jej zajęła się gojeniem, a tym sposobem mogła się jemu i wam choć w części odwdzięczyć!...

Patrzał Dżugas na Laszkę, oświeconą w tej chwili zachodzącem właśnie słońcem, i słuchał jéj mowy, a głos ten brzmiał mu tak jakoś mile i tak mu się piękną wydała, że z przyjemnością przyjął jej ofiarę.

Poczém oddalili się wojownicy, żeby noc przepędzić na spoczynku pod namiotami, a pozostała tylko Laszka i zajęła się opatrzeniem niegłębokiéj zresztą rany w boku. Dżugas jakby zachwycony jej widokiem, nie spuszczał z niéj oczu i prawie zapomniał o bolu, który mu niedawno srodze dokuczał. Nawet kiedy dziewica znużona wreszcie bezsennością, usiadła na uboczu i wsparłszy głowę na dłoniach, usnęła, nie przestawał na nią patrzeć, i tylko od czasu do czasu ulatywało mu z piersi głębokie westchnienie, a wtedy spozierał na stojący księżyc w błękicie i przypominał sobie Lineldas, która w tej chwili może z niepokojem o nim myślała i radaby przybiec do niego, aby się przekonać, że żyw jest i ją kocha... Nad ranem dopiero się zdrzemnął, — a gdy się obudził, czuł się o wiele silniejszym.

Minęły atoli jeszcze dni cztery i aż piątego dźwignął się z pościeli... Wtedy oświadczyła Laszka, że zrobiła już swoje i chciała

budowie czy to mostu czy drogi, wyawansowanym przez protekcyą cieślą. murarzem, geometrą — na inżynieru!

Najenergiczniejszy nawet prezes Rady powiatowéj — powiada na innem miejscu autor — nie uczynić nie zdoła, jeżeli niedołęgę ma w miejsce sekretarza. Darmo pracuje, darmo zdrowie i siły swe targa! On przecież nie może ani pojedyńczych referentów załatwiać, ani w każde zarządzenie swego sekretarza wglądnąć, ani też z nim wszelkie komisye odbywać. Prezes bowiem nie jest urzędnikiem, lecz moralnym przedstawicielem władzy, mężem zaufania, który li tylko osobą i powagą swoją uświęca czynność sumiennego sekretarza. Biada mu jednak, gdy zamiast człowieka posiada nieuka, niedołęgę lub co gorsza przewrotnego „kręta“, — wtedy bowiem i siebie i powiat zniszczy, zrujnuje!

Znamy obecnie pewien powiat, który od roku obsadziwszy posadę swego sekretarza ukończonym z odbytą praktyką adwokacką prawnikiem, z każdym rokiem coraz wyżéj staje, — znikło tam z widowni kilku nieuczciwych pisarzy gminnych, kilkunastu burmistrzów i wójtów dostało się nawet w ręce prokuratora, — słowem ład i skład wstępować poczyna. Obecnie wspomniony sekretarz niesie pomoc inspektorowi szkolnemu w organizacyi szkół w powiecie.

Nasze ustawy autonomiczne są piękne, śliczne, przez mądrych ludzi obmyślane, lecz niestety są martwą literą w ręku niedorosłych im, a częstokroć abecadlika ich nawet nieznających ludzi. Źle jest, źle, bardzo źle! Dla zaradzenia złemu radzi „Pogoń“, ażeby wyraźnie w ustawie przeprowadzono, iż:

1) Sekretarzem Rady powiatowéj może być mianowany tylko ukończony prawnik z odbytą sądową lub adwokacką praktyką; 2) Sekretarzem Rady gminnéj miejskiéj w razie, gdy prawnik odpowiednio opłacanym być nie może, należy mianować kancelistę Rady powiatowéj lub innego w tym celu ściśle przez komisyą powiatową egzaminowanego petenta; 3) Sekretarzem Rady gminnéj wiejskiéj ma być w pierwszéj linii nauczyciel, w razie zaś, gdyby nie chciał objąć téj posady lub we wsi nie było nauczyciela, należy mianować innego w tym celu ściśle przez komisyą powiatową egzaminowanego petenta; 4) Posadę sekretarza Rady powiatowéj obsadza pełna Rada powiatowa, obsadzenie to jednak zatwierdza Wydział krajowy; 5) Posadę sekretarza miejskiego i pisarza wiejskiego obsadza odnośna Rada gminna, lecz zatwierdza Rada powiatowa; 6) Każdy sekretarz autonomiczny, a więc tak powiatowy, jak miejski i wiejski, ma być przez Starostwo zaprzysiężonym.

Mianując ukończonych prawników na sekretarzy Rad powiatowych, nauczycieli ludowych na pisarzy gminnych — podniesiemy dobrobyt gmin i powiatów zarówno moralnie jak materyalnie o 100 procent. Prawnicy zaś na stanowisku sekretarzy autonomicznych nietylko znajdą zapewnioną przyszłość i utrzymanie, poważanie i szacunek obywateli, ale i wdzięczne pole do działania, a wreszcie staną się i krzewicielami prawdziwéj oświaty ludowéj i opiekunami uczucia narodowego, zyskując przytem jedno z najwybitniejszych i najpoważniejszych stanowisk w kraju!

Galicyjski Wydział krajowy.

Z powodu zbliżającego się terminu zwołania Sejmu przygotował już lub przygotowuje Wydział krajowy na tegoroczną sesyą szereg przedłożeń i wniosków.

Oprócz już dawniéj wymienionych ukończone już zostało zamknięcie rachunkowe r. 1883. funduszów, zostających pod zarządem Reprezentacyi krajowéj, które przedstawia się stosunkowo o wiele korzystniéj, aniżeli się tego spodziewać było można po nadzwyczajnych wypadkach budżetem nieprzewidzianych, na jakie w owym roku nasz kraj był narażonym. Podobne zamknięcie rachunków za r. 1884. przygotowuje się właśnie w myśl życzenia sejmowej komisyi budżetowej, aby zamknięcia rachunków z poprzedniego roku budżetowego przedkładano Sejmowi zaraz w następnym roku.

Daléj przygotowuje Wydział krajowy projekt ustawy budowniczéj dla miasteczek i gmin wiejskich. Po wydaniu osobnych ustaw budowniczych dla Lwowa, Krakowa oraz 28 znaczniejszych miast kraju, będzie to ostatnia etapa w reformie stosunków budowniczych. Projekt ustawy o uregulowaniu stosunków służbowych będzie wznowiony na najbliższéj sesyi z pewnemi zmianami.

W sprawie sejmowéj petycyi Reprezentacyi miasta Lwowa względem uzupełnienia postanowienia §. 39. statutu dla m. Lwowa oznaczeniem terminu, w którym wnosić należy zażalenia przeciw rozporządzeniom Prezydyum. Magistratu i innych organów miejskich, Wydział krajowy wniesie do Sejmu nowelę do §. 39. téj treści, że zażalenia te wnoszone być mają za pośrednictwem Magistratu w nieprzekraczalnym terminie dni 14 od dnia doręczenia rozporządzenia.

Podobnież w sprawie uzupełnienia postanowienia §. 37. ustawy gminnéj oznaczeniem ostatecznego terminu do wnoszenia zażaleń do Rady gminnéj przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnéj, Wydział krajowy zaproponuje następującą nowelę: „Rada gminna rozstrzyga zażalenia przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnéj w sprawach własnego zakresu działania. Zażalenie ma być wniesione w ciągu 14-dniowego nieprzekraczalnego terminu od dnia ogłoszenia lub doręczenia rozporządzenia, do Zwierzchności gminnéj, która je przedłoży Radzie gminnej. W jakich przypadkach takie zażalenia polityczna Władza powiatowa rozstrzyga, stanowi §. 106“.

Odnośnie do przekazanych Wydziałowi kr. petycyj sejmowych, proponuje następujące wnioski: 1) na petycyą gminy m. Zaleszczyk w sprawie zmiany siedziby przeszłego sądu obwodowego czortkowskiego na Zaleszczyki — przejść do porządku dziennego; 2) tak samo nad petycyą gminy m. Muszyny co do przeniesienia tamże Sądu powiatowego z Krynicy; 3) oświadcza się za przyniesieniem gminy Milczyce z okręgu sądu w Sądowej Wiszni i starostwa w Mościskach, do sądu. starostwa i reprezentacyi pow. w Rudkach; 4) oświadcza się za rozłączeniem napowrót miejscowości Szczytna i Tywonia pow. jarosławskiego i utworzenie odrębnych gmin; 5) oświadcza się za wyłączeniem obszarów dworskich i gmin Kalnejów, Werbiż i Honiatycze z okręgu sądu pow. w Komarnie i starostwa w Rudkach, a przydzieleniem do sądu pow. w Szczercu i starostwa we Lwowie; 6) przejście do porządku dziennego nad petycyą gminy Rokitno w sprawie przeniesienia z sądu pow. w Janowie i starostwa w Gródku, do sądu m. del. i starostwa we Lwowie.

INSTRUKCYA
dla Wydziałów powiatowych.

Lokowanie kapitałów §. 18. Gotówkę rozporządzalną, na razie niepotrzebną, upoważniony jest Wydział powiatowy korzystnie lokować.

Absolutoryum. §. 19. Po złożeniu zamknięć rachunkowych i sprawdzeniu tychże przez komisyą wydelegowaną w tymże celu przez Radę powiatową, Wydział powiatowy otrzyma absolutoryum.

Urzędnicy §. 20. Do załatwienia czynności manipulacyjnych (protokół, registratura, archiwum, expedytura), likwidacyjnych, obrachunkowych, kasowych i innych, Wydział powiatowy ma dodanych sobie do pomocy urzędników i sługi kancelaryjne, których liczbę, płacę i zaopatrzenie, oraz sposób i warunki ich przyjęcia, wreszcie normę dyscyplinarnego z nimi postępowania i instrukcyą służbową na wniosek Wydziału Rada powiatowa postanawia. Wydziałowi powiatowemu przysłuża prawo (w instrukcyi służbowej bliżéj oznaczone) zawieszenia urzędników w ich czynnościach aż do dalszéj decyzyi Rady.

§. 21. W nawale czynności może Wydział powiatowy w razie niezbędnéj potrzeby czasowo powiększyć liczbę urzędników przybraniem tymczasowych do pewnych czynności współpracowników. Winien się jednakże z tego na najbliższém posiedzeniu Rady powiatowéj dostatecznie usprawiedliwić.

Instrukcye. §. 22. Rada powiatowa upoważnia swój Wydział do wydawania instrukcyj dla urzędników i służby. Również upoważnia Wydział do dawania instrukcyj swoim członkom do pojedyńczych czynności lub stale przez nich objętego zakresu działania. Podobne instrukcye może Wydział wydawać komisyom w §. 37. ust. o Repr. pow. wskazanym. Takież instrukcye może wydawać Wydział powiatowy wedle własnego uznania potrzeby: naczelnikom gmin, przełożonym obszarów dworskich, jako też innym osobom w wszelkich sprawach, w których Rada powiatowa a względnie Wydział pow. do nadzoru ustawami jest uprawnionym, osobliwie zaś w sprawach wykonania takich uchwał Rad gminnych lub rozporządzeń Zwierzchności gminnych, o których zatwierdzenie gminy do Rady pow. lub do Wydziału pow. odnosić się winny.

§. 23. W wyborze komisyi lub pojedyńczych osób z poza grona Wydziału lub Rady winien Wydział pow. przedewszystkiém zwracać uwagę na specyalne uzdolnienie wybranych osób i zaufanie pokładane w nich przez ludność.

§. 24. Wydział powiatowy w zastępstwie Rady powiatowéj oznacza sprawy, które prezes będzie mocen załatwiać potocznie (§. 46, ustęp 7. ustawy o Repr. pow.).

Dnie i godziny urzędowe. §. 25. Prezes za porozumieniem z Wydziałem oznaczy i ogłosi plakatem na drzwiach kancelaryi godziny urzędowe, w których kancelarya musi być otwartą, niemniéj dnie i godziny, w których strony zgłaszające się zastaną w kancelaryi albo prezesa albo urzędującego wiceprezesa albo upoważnionego do téj czynności przez prezesa (za porozumieniem z Wydziałem) członka Wydziału lub Rady, lub urzędnika Rady pow., albo wreszcie inną delegowaną przez Wydział osobę (według §. 37. ust o Repr. pow.). Delegowani ci, którzy w dniach i godzinach urzędowych dawać będą stronom potrzebne informacye i pomniejsze sprawy w sposób potoczny będą mogli załatwiać, mają się ściśle stósować do instrukcyi przez prezesa za porozumieniem z Wydziałem im wydanej. Instrukcyą tę przez Wydział wygotowaną i przedłożoną zatwierdza Rada powiatowa. Zarówno prezes, jak delegowane do téj czynności osoby, winny główniejsze załatwione w sposób potoczne sprawy w osobnej do tego przeznaczonéj księdze bezzwłocznie zapisać, lub jeśliby przez urzędnika Wydziału wpisane były, podpisem swym protokół ten stwierdzić. Za sposób załatwienia téj czynności i ściśle trzymanie się instrukcyi, pełniący ten obowiązek odpowiedzialnym jest przed Wydziałem.

Sprawy gminne. §. 26. Ponieważ w myśl §. 98. ust. gm. Rada powiatowa ma obowiązek czuwać nad utrzymaniem majątku gminy, Wydział przeto ma prawo zażądać od Zwierzchności gminnéj przedłożenia budżetu i rocznych zamknięć rachunkowych gminy, a w razie potrzeby inwentarza majątku i księgi uchwał.

§. 27. W celu uczynienia możliwém wykonywania prawa przyznanego Wydziałowi powiatowemu w §§. 101 i 102 ust. gm. i §. 14. ust. o konkur. szkolnej, Wydział powiatowy ma prawa starać się o wszelkie informacye co do ściślego pełnienia obowiązków przez Rady i Zwierzchności gminne w sprawach własnego zakresu działania, jako też przez komitety konkurencyjne. Wydział pow. ma prawo wszelkich w téj mierze potrzebnych dokumentów i wyjaśnień żądać od Rad gminnych i komitetów szkolnych.

§. 28. Wydział powiatowy winien o stanie powiatu, o ile ten się odnosi do zakresu działania Rady powiatowéj, utrzymywać się w ciągłéj widoczności. W tym celu może od czasu do czasu przez delegatów przedsiębrać objazdy powiatu lub też zarządzić inne odpowiednie środki.

Forma urzędowania. §. 29. Wydział używa w korespondencyach swych w sposób odpowiedni formy odezw, raportów, poleceń, rozporządzeń, dekretów. Na rozporządzeniach i dekretach z Wydziału pow. pochodzących winno być zawsze zanotowane dla wiadomości stron, czy przeciw temu orzeczeniu przysłuża rekurs dalszy i w przeciągu jakiego terminu, a do jakiéj władzy podanym być winien.

§. 30. Prezes (lub urzędujący wiceprezes) odpowiada za zgodność expedycyi z uchwałą i za właściwą jéj formę, ma przeto podpisać uchwałę nawet w takim razie, jeżeli przeciw jego głosowi zapadła.

§. 31. Wydział powiatowy używa pieczęci z herbem czteropolowym Galicyi, którą się posługuje Wydział krajowy. W koło ma być napis: „Wydział powiatowy.....“

Regulamin obrad. §. 32. Regulamin obrad Wydziału powiatowego, o ile przepisy odnośne nie są zawarte w niniejszéj instrukcyi, układa dla siebie sam Wydział wedle analogii z regulaminem obrad Rady powiatowéj. Zresztą w stosunku swym do Rady powiatowéj i na posiedzeniach tejże winien się ściśle zastosować do regulaminu Rady.

Posiedzenie Wydziału. §. 33. Posiedzenia Wydziału powiatowego nie są publiczne. Do grona Wydziału nienależące osoby mogą być wezwane na posiedzenie przez Wydział pow. za pośrednictwem prezesa, dla udzielenia potrzebnych wiadomości i objaśnień. Do ważniejszych spraw n. p. może Wydział pow. wezwać radnych lub zastępców albo i inne osoby np. naczelników gmin lub przełożonych obszarów dworskich itp. z głosem obradującym, a wreszcie zaprosić reprezentanta c. k. politycznéj Władzy powiatowéj dla porozumienia się z tymże.

Sprawy powiatów, gmin
i obszarów dworskich.

Budowlane. Przy wymiarze 5% — podatku od czystego dochodu tych budynków, którym z tytułu prowadzenia budowy uwolnienie od podatku domowo-czynszowego przysłuża, należy w celu wyprowadzenia ulegającego podatkowi czystego dochodu z surowego przychodu czynszowego tych budynków ii tylko procent na utrzymanie i odsetki bierne w roku podatkowym zapadłe potrącić, nie zaś także dodatki krajowe i gminne. (Orzecz. Tryb. admin. z 23. grudnia 1884. l. 2697).

Pobór procentu na fundusz ubogich. Namiestnictwo reskryptem z d. 14. sierpnia 1885. l. 41680. zniosło orzeczenie Magistratu lwowskiego co do poboru procentu na rzecz ubogich od ceny kupna uzyskanéj w drodze licytacyi dobrowolnéj rzeczy ruchomych lub nieruchomych, jako na przepisach prawnych nieuzasadnione i w Galicyi nie obowiązujące, — tylko w niektórych gminach uświęcony jest zwyczaj, który stąd się wyrobił, że przyzwalając na dobrowolną licytacyą Władze kładły warunek, by od ceny kupna pewien procent na rzecz ubogich został uiszczony. Fałszywie też w wydawnictwie ustaw Manza tomie III. przy §. 280. patentu z 9. sierpnia 1854. l. 208. dz. u. p. komentator oznaczył, że przepisy odnośne obowiązują także w Galicyi.

Przynależność gminna Miejsce urodzenia nie rozstrzyga o przynależności; dzieci nieprawego łoża idą za przynależnością matki, i przynależność tę mogą zmienić tylko przez nabycie przynależności w innej gminie. Jeżeli zaś przynależność matki była niewątpliwą i nie ma dowodu, aby jej dziecię nabyło gdzieindziéj przynależność (a dowodu takiego wcale nie stanowi książeczka robotnicza według miejsca pobytu wystawiona), to i przynależność tego dziecięcia nie jest wątpliwą i nie może być dlatego za tułacza uważane. (Orzecz. Tryb. adm. z 31. grudnia 1884. l. 2985).

Wybory gminne. (Do §. 31. ord. wyb. gm) Nieprawne wzbronienie wyborcom przystępu do sali wyborczéj, a więc przeszkodzenie im w swobodném wykonaniu prawa wybierania w czasie właściwym; dalej oznajmienie przewodniczącego, że głosowanie i następnego dnia odbywać się będzie, a mimo tego zamknięcie głosowania tegoż samego dnia, przezco znaczna ilość wyborców oddać swych głosów nie mogła — stanowią powód do nakazania nowych wyborów wskutek zarzutów przeciw takiemu postępowaniu wniesionych. (Orzecz. Tryb. admin. z 27. grudnia 1884. l. 2948).

Zapomogi z cesarskiej szkatuły prywatnej otrzymały *gminy*: Cergowa pow. krośnieńskiego i Jawora pow. tureckiego po 100 złr. na budowę szkół, Liskowate pow. dobromilskiego 200 złr. dla dotkniętych gradobiciem, Maleniska i Szczurowice pow. brodzkiego po 100 złr. na budowę szkół, Pleskowiec pow. tarnopolskiego 400 złr. dla pogorzelców, Podliski małe pow. lwowskiego 50 złr. na budowę szkoły, Russów pow. śniatyńskiego 200 złr. na odbudowanie spalonej cerkwi, Szeszerowice pow. mościskiego 100 złr. na budowę szkoły, wreszcie Ostrów i Nadiatycze po 500 złr. dla pogorzelców.

Biała. *Wydział powiatowy*, chcąc rozszerzyć między tutejszemi gminami wychodzącą obecnie „Stylistykę dla Urzedów gminnych“, rozpisał okólnik do wszystkich Zwierzchności gminnych z zachęceniem do nabycia rzeczonego dzieła. Wskutek tego zgłosiło się 22 gmin, zamawiając sobie 23 egzemplarzy „Stylistyki“. Za pośrednictwem Wydziału pow. uzyskano zniżenie przedpłaty dla tych gmin na 1 zł. 60 ct. Tym sposobem zaopatrzy się gminy w niezbędny przy urzędowaniu podręcznik, przy którego pomocy pisma gminne będą poprawnie i należycie stylizowane. Przykład godny pochwały i naśladowania!..

Biała. Wybór jednego członka *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich rozpisano na d. 4. listopada br.

Bochnia. *Rada powiatowa* uchwała ze względu na to, że tego roku ponowna klęska powodzi dotknęła powiat, a pierwsza rata z pożyczki rządowéj, udzielonej zeszłorocznym po-

---

powrócić do ojczystéj krainy. Zasmuciło to Dżugasa i teraz poznał, że ją kochał, że droższą mu była, niż Lineldas.

— Zostań u nas! — rzekł przeto błagalnie.

— A rodzice moi? czy mam ich skazać na to, aby opłakiwali jedynaczki stratę?

— O, pozostań! — chyba że wyleczyłaś mię na to, ażeby żalem po sobie zatruć mi do końca życie!...

— Wdzięcznością niezupełnie spłaciłam usługę, jakiéj od ciebie doznałam, i jeśli tego po mnie żądasz, zostanę, acz boleść za drogimi i ojczyzną serce mi rozrywa.

— Staraniem mém będzie odtąd uszczęśliwić ciebie, a pomoże mi ku temu miłość....

Nagle umilkł i zbladł Dżugas, — bo w téj chwili z okrzykiem boleśnym przypadła nadspodziewanie do niego Lineldas, i oszczepem w skroń go ugodziła. Bez ducha powalił się na ziemię wódz Żmudzinów — a zazdrosna kochanka, postradawszy przezeń zmysły, śpiewając, pobiegła do boru, z którego przybyła, aby się dowiedzieć o losie najdroższego...

I Laszka już nie została i powróciła do swojéj krainy, — a Żmudzini, długo nieukojeni w żalu po stracie dzielnego wodza, usypali na zwłokach jego górę, która po dziś dzień nosi nazwę *Mogiły Dżugasowéj*, i przypominając świetne zwycięstwo, strzeżą młódź tamtejszą od zdrady w miłości...

M. J. Maresch.

RYWALE.
(Ballada brukowa).

Biegł staruszeczek, dziad gołąbeczek, ulicą,
Gonił za kotkiem, zwinnym podlotkiem — dziewicą
A ona rada, śmiała się z dziada — gołąbka
Jak Cherub śliczna i elastyczna, jak gąbka.
Ej! lampart stary! wabią go czary dziewczęce:
Oczy mu płoną, faluje łono, drżą ręce...
Krwi tętna czuje, szał go przejmuje do kości:
W serca przesycie budzi się życie miłości!...
A dziewczę puste — buziaki tłuste rumieni,
Brzmi szczerozłoty śmiech jéj pustoty w przestrzeni,
Bo tam zdaleka ktoś na nią czeka, ktoś — miły:
Czeka zuch młody, pełen urody i siły.
Dziadzio się zbliża, próchno wystrzéra, dogania:
Już przy niej drepcze, już słowa szepcze wyznania,
Trapią go żądze... ha! już pieniądze dobywa.
Ona przyjęła i... pofurknęła — szczęśliwa!
Zyg-zyg marchewka, znikła sakiewka, mój dziadku!
Pieszczą się młodzi, nic to nie szkodzi w ostatku.
Klnie staruszeczek, klnie gołąbeczek — nie pyta.
Ej. nie bądź taki, zażyj tabaki i — kwita!...

B. L.

wodzianom jest płatną z początkiem roku 1886. udać się do Wydziału krajowego z przedstawieniem, aby wyjednał u Rządu zmianę warunków udzielonej pożyczki w ten sposób, by pierwsza rata była płatną nie w r. 1886., lecz dopiero w r. 1887. Należałoby i innym powiatom, dotkniętym tegoroczną klęską nieurodzaju lub powodzi, wnosić podobne petycye!...

Gródek. W wyborze 12 członków *Rady powiatowej* z gmin wiejskich wzięło udział 145 wyborców. Ogółem wybrano 9 nowych a 3 dawnych radnych, niestety i zdeskredytowanego p. Edwarda Weissmanna de Zawidowski (!). Oby tylko stara klika znów nie zapanowała w powiecie!...

Jarosław. W skutek rezygnacyi prezesa p. Wacława Marynowskiego wybrała *Rada powiatowa* prezesem hr. Władysława Koziebrodzkiego, posła i właściciela dóbr Chłopie.

Jaworów. Wybór jednego członka *Rady pow.* z większych posiadłości rozpisano na dzień 4. listopada b. r.

Kamionka str. Budowa drogi kolejowej ze Lwowa do Stojanowa o tyle postąpiła, iż na przestrzeni 65 klm. od Zbojsk do Radziechowa została ukończoną i do publicznego użytku oddaną. Wydział krajowy poruczył zarząd administracyjny téj przestrzeni Wydziałowi powiatowemu w Kamionce, i odniósł się równocześnie do Dyrekcyi poczt, aby zaprowadzono na téj drodze regularny ruch pocztowy.

Kołomyja. Nowa *Rada miejska* ukonstytuowała się, wybierając burmistrzem p. Jakóba Asłana, wiceburmistrzem adwokata Dra Rascha, asesorami pp. aptekarza Stenzla, drukarza Biłousa i wł. realności Büschla.

Lisko. W powiecie tutejszym zawiązała się spółka żydowska, która wniosła do komitetu likwidacyjnego b. Banku włościańskiego ofertę na ryczałtowe zakupno pretensyi dotąd nieściągniętych całemi gminami. Przedsiębiorcy ofiarują bankowi 60% całej tegoż należytości, tak w kapitale jak i w odsetkach, które przeszło 20 od sta wynoszą. Czy Wydział powiatowy nie zechciałby zaopiekować się losem nieszczęśliwych dłużników w powiecie?!

Niepołomice. Dnia 29. Września ukonstytuowała się nowa *Rada miejska*, wybierając Zwierzchność gminną. Niepojętym sposobem dostały się do grona radnych trzy osoby, niemające prawa wybieralności, bo jedna z nich znajduje się stanie oskarżenia o zbrodnię gwałtu publicznego, dwie zaś inne są urzędnikami gminnymi (kasyer i kontrolor). Dziwna, że wobec wyraźnego brzmienia §§. 3, i 18. ord. wyb. gm. nie uwzględniono protestu! Tymczasem komisya, wysłana z ramienia Wydziału krajowego, przy współudziale delegatów Wydziału pow. bocheńskiego przeprowadziła ścisłą likwidacyą majątku gminnego i wykryła szereg przeróżnych malwersacyj i defraudacyj na stosunkowo bardzo znaczną kwotę — i to właśnie ze strony kasyera i kontrolora... Piękna gospodarka!...

Sokołów koło Rzeszowa. Przy wyborach do nowej Zwierzchności gminnej miasteczka stoczył walkę żywioł chrześciański z żydowskim. Chrześcianie-radni chcieli mieć burmistrzem powszechnie szanowanego lekarza, żydzi wysunęli swego popiecznika w osobie mieszczanina p. Teofila Chmiela — i zwyciężyli! Ciekawy więc będzie dalsza gospodarka gminna!...

Trembowla. Prezesem *Rady powiatowej* wybrany został p. Jerzy hr. Dunin Borkowski, wł. dóbr.

Żurawica. Zgodnie z zapatrywaniem Wydziału krajowego orzekło Namiestnictwo na wniosek Rady powiatowej przemyskiej, że droga, łącząca stacyą kolei Karola-Ludwika w Żurawicy z gościńcem rządowym przemysko-jarosławskim, ma być zbudowaną i utrzymywana w myśl ustawy krajowej jako publiczny dojazd kolejowy. Przy odnośnej komisyi była dyrekcya kolei Karola Ludwika sama jedna odmiennego zapatrywania.

Zaleszczyki. Wybór posła na Sejm krajowy z większych posiadłości byłego obwodowego czortkowskiego (w miejsce ś. p. Podlewskiego) rozpisano na d. 10. listopada br.

Sprawy szkolne.

Autonomia szkolna Galicyi. Po 6 miesiącach daremnego oczekiwania odpowiedzi z Ministerstwa oświaty: czyli nie cofnie swego rozporządzenia, iż nie zgadza się na sporządzenie przez Radę szkolną krajową projektów t. j. systemów czyli planów naucznia w szkołach ludowych celem przedłożenia ich Sejmowi? — wniósł Wydział krajowy skargę do Trybunału państwa. Rozprawę rozpisano na d. 24. paźdz. b. r.

Egzamina nauczycielskie. Rada szkolna krajowa oznajmiła Dyrekcyom seminaryów nauczycielskich, że co do podań o przypuszczenie do egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół ludowych takich kandydatów, którzy są lub przy końcu byli zatrudnieni przy szkołach wzorowych seminaryum naucz. męskich lub żeńskich, rozstrzygać ma przełożona Władza szkolna krajowa w obrębie przepisów art. VIII. rozp. ministr. z 8. czerwca 1883. Toż samo rozstrzygać ma Rada szk. kr. o podaniach kandydatów, zatrudnionych przy szkołach średnich, do których stosują się przepisy art. X. powyższego rozporządzenia, jeżeli już uzyskali kwalifikacyą nauczycielską dla szkół średnich.

Płace nadetatowym nauczycielom i nauczycielkom dotychczas nie zostały na rok szk. 1885/6 asygnowane, pomimo iż Rada szkolna krajowa zezwoliła na otwarcie dotychczasowych klas równorzędnych od początku września. Co roku powtarza się jedna i ta sama historya narzekań!

Wzrok w szkołach. Krajowa Rada szkolna przypomniała okólnikiem wydane przed kilku laty rozporządzenie, które ma na celu zapobieżenie szerzeniu się krótkiego wzroku między młodzieżą szkolną.

Zastępcą przewodniczącego Rady szkolnej krajowej w randze radcy Namiestnictwa zamianowanym zostanie profesor uniwersytetu dr. Rittner, który obejmie referat p. Karasińskiego.

Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie wystosowało do Ministerstwa oświaty memoryał, przedstawiając potrzebę zreorganizowania wschodnio-galicyjskich seminaryów nauczycielskich męskich w tym kierunku, aby językowi ruskiemu przyznane zostały szersze atrybucye.

Dobroczyńca oświaty. P. Holcer Zygmunt, właściciel Bud pod Głogowem, ofiarował na rzecz szkoły tamże powstać mającej morg pięknego gruntu pod budowę i ogród, pozwolił użyć kamienia pod fundamenta i całego materyału na roboty ciesielskie i stolarskie, wreszcie bezinteresownie dał gminie sporządzony plan budowy i kosztorys.

Szlachta — nieprzyjacielem nauczycieli. Kołomyjski *Głos nauczycielski* podając p. t. „Nauczyciel a arystokracya" znaną sprawę z niezatwierdzeniem wyboru p. B. Dmochowskiego na wiceprezesa Rady powiatowéj w Gródku, woła z zapałem: „Czy możemy my nauczyciele ludowi uważać szlachtę za naszych przyjaciół?" Redakcya *Głosu naucz.* umyślnie burzy nauczycielstwo przeciw szlachcie, ponieważ bardzo dobrze wie o fakcie, że w Gródeckiem nie ma ani arystokracyi żadnéj, ani też szlachta (oczywiście polska!) nie spowodowała niezatwierdzenia wyboru dyrektora p. Dmochowskiego! Na co się więc zda burzenie stanów?!

Kronika krajowa i rozmaitości.

Lwów dnia 10. Października. Po dłuższej pogodzie nastąpiło od 3 dni raptowne oziębienie powietrza. W górach alpejskich spadły w ostatnich czasach wielkie śniegi, — w Karpatach śniegu jeszcze nie widać. — Cały Lwów pozostaje pod wrażeniem cudownego śpiewu *„króla tenorów"* Mierzwińskiego, która onegdaj na koncercie rozentuzyazmował formalnie słuchaczy. Na jego cześć odbywają się rauty, wieczorki, fety itp. — Rada miejska zajmowała się znów samemi lokalnemi sprawami, między innemi uchwaliła ogłosić drukiem sprawozdanie inspektora szkolnego o rozwoju lwowskich szkół etatowych. — Napływ wydalonych z Prus Polaków wzmógł się od 1. b. m., komitet pomieścił wygnańców w kilku lokalach i urządził przytulisko na Łyczakowskiem. Dzięki patryotycznemu ogółowi nieszczęśliwe ofiary polityki Bismarka znajdą zapewne u nas pomieszczenie i opiekę — wszak to nasi rodacy!...

Konfiskata. Ostatni numer 20 naszych gazet został skonfiskowany za długi artykuł p. t. *Autonomia szkolna Galicyi*, ale Sąd krajowy dla spraw karnych nie zatwierdził konfiskaty. Prokuratorya zgłosiła jednak odwołanie do wyższego Sądu krajowego. Zaraz po konfiskacie zarządziliśmy drugi nakład, który niestety wysłać zdołaliśmy dopiero na drugi dzień!

Czytelnie tanie żydowskie założone zostały w miesiącu wrześniu przez towarzystwo „Przymierze braci" w gminach: Skałat, Janów koło Trembowli, Kołaczyce, Wygoda, Grzymałów, Rudnik, Trembowla, Wieliczka, Bursztyn, Żurawno, Podhajce, Rzepińce, Załucze, Niżankowice, Drohobycz, Nastasów, Jasło, Maryampol, Kozowa i Podwołoczyska, — razem dotąd w 53 miejscowościach. Szczęść Boże!...

Na zamknięcie uroczystości jubileuszu św. Cyryla i Metodego udała się deputacya krakowska z mistrzem Matejką, który złożył w darze kościołowi cudowny swój obraz, przedstawiający Apostołów Słowiańszczyzny.

Jubileusz nadzwyczajny rozpisał Papież na rok przyszły.

Sejm galicyjski ma być zwołanym na d. 21. lub 23. listopada b. r. i obradować z małemi przerwami do końca stycznia 1885.

Uroczystości cerkiewne. Poświęcenie ślicznie odnowionej katedry gr. k. w Przemyślu odbędzie się d. 25. b. m. Konsekracya biskupa stanisławowskiego gr. k. x. J. Pełesza nastąpi dnia 1. listopada we Lwowie.

Namiestnictwo wezwało okólnikiem Starostwa do energicznego wystąpienia przeciw wysyłaniu dziewcząt do Ameryki, Egiptu i Turcyi przez pokątnych faktorów. Polecono przytem wszelką ostrożność przy wydawaniu paszportów za granicę osobom podejrzanym o trudnienie się handlem dziewcząt. Policya bowiem lwowska skonstatowała wzmagającą się ostatnimi czasy wysyłkę dziewcząt z kraju.

Z Dębowca na kilkakrotne upominanie się służącej Julii P. o wydanie książki służbowej, nadeszła od Zwierzchności gminnéj następujące pismo urzędowe: „L. 225. Do Szanownego Magistratu w Stanisławowie. Uprasza się o opis tej poczciwej osoby, która daje Urzędowi gminnemu zarzuty, że się ludzi oszukuje, jest nieprawda, złożone były pieniądze do Świetnego c. k. Starostwo dopiero posełe do Lwowa po książeczki, więc w tej chwili nie można, bo w Jaśle nie wolno drukować książek służebnych, a ta panna myślała, że jej Urząd g-n. zjadł pieniądze, a to nieprawda, chociaż ma wszystkie zęby. Dębowiec dnia 4. września 1885. Kr. Michna". — Prawdziwe *curiosum* stylistyki autonomicznéj!...

W Gródku koło Lwowa zorganizowana szajka złodziei lwowskich, zaopatrzywszy się w pieniądze założyła sobie sklepik, gdzie kultywowała swe rzemiosło złodziejskie. Wyłapano atoli wszystkich i osadzono w kryminale samborskim.

Kraków. X. biskup Dunajewski wydał okólnik do wszystkich duszpasterzy, którym zakazuje ubierania ołtarzy papierowymi wyrobami, tak ze względu bezpieczeństwa od ognia, jako też ze względów estetycznych.

W Krakowie ukończył się proces słynny o zamordowanie Mnichównej z Lutczy, — zasądzeniem po raz trzeci Mojżesza i Gittli Ritterów tudzież Stochlińskiego na karę śmierci przez powieszenie. Obrońcy zgłosili znów zażalenie nieważności do Trybunału kasacyjnego.

W Łanczynie pow. nadwórniańskiego pisarz gminny G. Strumiński skaleczył się w palec przy puszczaniu krwi choremu na zapalenie śledziony koniowi, przyczem krew zwierzęcia dostała się do rany i spowodowała zakażenie, które spowodowało śmierć Strumińskiego w ciągu 24 godzin. Ostrożność!..

W Łysej pow. podhajeckiego wójt Pszenieczniak, ulegając ogólnemu przesądowi, jakoby pogrzebane w pewnej gminie zwłoki samobójcy sprowadzały gradobicie, zarządził wykopanie i przewiezienie zwłok Antoniny Skulskiej, która w marcu r. z. powiesiła się i pogrzebaną została na cmentarzu, do pobliskiego lasu; gdzie je pod dębem złożono i lekko ziemią przykryto. Tam szczątki zwłok odkryto i wójta pociągnięto sądownie do odpowiedzialności. Zabobonny Naczelnik gminy!...

W Medenicach przy Sądzie powiatowym był przez długie lata dyurnistą niejaki Kruglewski, który defraudował znaczniejsze sumy z funduszów sierocińskich, za co zasądzony został przez samborski Sąd obwodowy na 2 lata więzienia. Ale kto zwróci pieniądze... sierotom!?...

Dziwna pretensya. Stary mąż powiada na przechadzce do młodej żony: Patrzno żoneczko! a to osobliwsza — kasztan drugi raz zakwitł! — Na to żona: Ty tam drugi raz nie zakwitniesz!

W Ordowie pow. kamioneckiego otwarto czytelnię gminną.

W Ostrowie pow. sokalskiego wielki pożar przy silnym wietrze pochłonął przeszło 150 domostw i zabudowań wraz z całem mieniem 51 gospodarzy, a 296 dusz zostało bez chleba i dachu. Szkoda wynosi do 60.000 złr. Zewsząd jednak nadpływają dary i zapomogi dla pogorzelców, w którym to celu zawiązał się komitet ratunkowy.

W Podgórzu koło Krakowa, w zakładach fabrycznych p. Gustawa Barucha, które teraz znacznie powiększono przez przybudowanie i ustawienie maszyn parowych najnowszéj konstrukcyi, urządzono oświetlenie elektryczne systemu Kremenczky, Mayer i Sp.

W Połupanówce pow. skałackiego zdarzył się okropny wypadek: Włościanka K. Krupowa, pracując w ogrodzie, omdlała nagle i powiła dziecię. Kiedy odzyskała znowu przytomność, spostrzegła z przerażeniem, że pies domowy pochwycił niemowlę i pożarł. Zarządzono bliższe dochodzenie tego strasznego wypadku.

W Radziechowie miasteczku burmistrz Wasyl Biłozor dla dogodzenia żydom przełożył samowolnie dzień targowy z czwartku na wtorek t. j. na samo święto krajowe św. Michała. Gdy więc łacinnicy odprawiali solenne nabożeństwa, w miasteczku odbywał się targ.. Skąd to lekceważenie świąt uroczystych?!...

W Rzeszowie przełożeństwo zboru izr. zasuspendowało rabina Ellenbogena za groźne listy z powodu nieregularnego płacenia mu pensyi. W skutek tego wytworzyły się tam dwie partye między żydami, rabinacka i zborowa, które zacięty bój wiodą ze sobą...

W Samborskiem odznaczający się zdzierstwem bez litości sekwestrator podatkowy Krupczak zabrał 2.000 zł., i zostawiwszy żonę wraz z dziećmi, drapnął w towarzystwie kochanki... do Ameryki Biedne gminy muszą teraz powtórnie płacić podatki!

Z Wadowic dyrektor Krygowski uprosił Prokuratoryą państwa, aby nam wytoczyła proces prasowy o obrazę czci za dodatkowe uwagi nasze do wyniku sprawy Stockiego. W śledztwie przedwstępném zobowiązaliśmy się przeprowadzić dowód prawdy!

Żabno. Ministerstwo sprawiedliwości postanowiło utworzyć tu nowy Sąd powiatowy, który obejmie po kilka i kilkanaście gmin z sąsiednich Sądów pow. Powiatowi dąbrowskiemu przybędzie znów wiele gmin!

W Mościskach kahał zasuspendował od dalszego sprawowania funkcyj rytualnych 4 obrzezaczy z powodu ich ułomności fizycznych i moralnych, — ci ze złości wnieśli fałszywą denuncyacyą na przełożeństwo zboru izr. o nadużycia urzędowe, za co skazani zostali na karę 3-miesięcznego aresztu.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Fabryka wyrobów jedwabnych** p. J. Baara we Lwowie zostało uroczyście otwarte. Obecnie jest w ruchu 11 warsztatów Jaquarta; robotnicy są przeważnie z Korczynej; surowy materyał sprowadza przedsiębiorca z Lugdunu, z Włoch i Chin, — zamówienia stałe na wyroby czysto jedwabne lub półjedwabne ma p. Baar nietylko z kraju, ale i z zagranicy.

— **Galic. Bank hipoteczny.** Z d. 30. września było: 6% listów hipotecznych za 6.735.600 zł., 5% listów hip. za 8,016.900 zł., 5% listów hip. premiowanych za 12,079.400 zł.

— **Izba handlowo-przemysłowa** w Krakowie. Wybór posła do Rady państwa w miejsce dra A. Rappaporta, który złożył mandat z powodu zajęć finansowych w Serbii, odbędzie się d. 27. b. m.

— **Koleje.** Trasowanie linii Kołomyja-Słoboda rungórska wraz z dwiema mniejszemi odnogami już dokonane, roboty rozpoczęły się i do 1. stycznia będzie oddaną do użytku część drogi z Kołomyi do Peczeniżyna. Z wiosną zaś r. 1886. cała linia ma być zupełnie skończoną.

— **Księgi naftowe.** Ministerstwo sprawiedliwości wydało już specyalne rozporządzenie o księgach naftowych, które zakładane być mają w myśl ustawy o prawie wydobywania minerałów żywicznych Pierwej jednak musi być dokonaną reorganizacya okręgowych Urzędów górniczych i inspekcyi kopalń w Borysławiu.

— **Pocztowe kasy oszczędności.** W Galicyi i na Bukowinie w ciągu września b. r. złożono na 17347 wkładek ogółem 776.241 zł.; odebrano zaś na 2.803 książeczek 245.493 zł. — przybyło zatem nowej oszczędności 530.747 zł.

— **Przemysł tkacki** kwitnął niegdyś w Gorlicach i Kętach, ciesząc się nadto przywilejem handlu obnośnego. W ostatnich jednak czasach tak podupadł, że na odnośne zapytanie co do zatrzymania przywileju oświadczyły obie gminy, iż nie zachodzi tego potrzeba, bo nie ma artykułu dla handlu obnośnego. Smutno!...

— **Stowarzyszenia.** Komisya ministeryalna dla stowarzyszeń udzieliła zezwolenia na założenie w Stanisławowie „Dniestrzańskiego Stowarzyszenia żeglugi parowej", oraz na zmianę statutów Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiego Towarzystwa kolejowego i statutów kasy oszczędności w Drohobyczu.

— **Żegluga parowa na Wiśle.** Przedsiębiorstwo żeglugi parowéj na Wiśle w Królestwie Polskiém stara się o pozyskanie koncesyi na parową żeglugę aż po Kraków. P. Marszałek krajowy przyrzekł przedsiębiorstwu swe poparcie.

Przegląd literacko-naukowy i artystyczny.

* **Chlebowskiego Stanisława**, przedwcześnie zmarłego artysty i malarza nadwornego sułtana Abdul Medżida, obraz nieukończony *Wjazd Mohameda II. do Konstantynopola* został ofiarowany przez rodzinę artysty do Muzeum narodowego w Krakowie, gdzie wystawione jest to olbrzymie płótno na widok publiczny.

* **Dwa obozy,** obraz ludowy w 3 aktach S. Friedberga z muzyką Koukala, przedstawiony został przez amatorów w Tarnowie. Tło sztuki i muzyka zostały wzięte żywcem z życia ludu mazurskiego.

* **Kraszewski** w dalszym ciągu „Powieści historycznych" wykończył 3-tomową powieść p. t. *Boży gniew* z czasów Jana Kazimierza, ma zaś na ukończeniu powieść z czasów Michała Wiśniowieckiego p. t. *Król Piast* (2 t.), — wtedy zbiór powieści hist. obejmować będzie 73 tomów.

* **Matejko** wykończył nowy obraz. *Chmielnicki pod Lwowem.*

* **„Mierzwiński".** Pod tym tytułem wyszła właśnie jednodniówka na cześć niezrównanego naszego tenora Wład. Mierzwińskiego. Redakcya tego wydawnictwa zajęło się kilku młodszych literatów i dokazało prawdziwego cudu, bo w krótkim czasie powstało dzieło zarówno pod względem artystycznym i literackim piękne i zajmujące, ale i mające cel dobroczynny i patryotyczny. Z tego powodu ofiarujemy pośrednictwo w rozprzedaży tego wydawnictwa — według ogłoszenia.

* **Nowe gazety** zaczną wychodzić z d. 11. b. m. w Kołomyi jako dwutygodniki polityczno-społeczno-ekonomiczne p. t. *Kuryer kołomyjski* i *Gazeta podkarpacka*. Szczęść Boże!...

* **Śpiewki polskie** dla Towarzystw, związków i domowego użytku. (Bytom, 1885, w 16ce, str. 48 i 32).

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: Marceli Turkawski.

Z Drukarni Ludowéj pod zarządem St. Baylego.

Dodatek do „Samorządu“ Nru 21.

GMINA wraz z GAZETĄ ROLNICZĄ.

OBJĘCIE URZĘDOWANIA

przez Naczelnika gminy.

W życiu gmin bardzo ważną jest chwila, kiedy nowowybrane Rady i Zwierzchności gminne obejmują swe urzędowanie, obecnie na lat sześć. Oczywiście najważniejszą wtedy czynność podjąć powinien nowy Naczelnik gminy. W myśl bowiem postanowienia §. 64. ustawy gminnej Naczelnik gminy odpowiada osobiście za całość poruczonego jego zawiadowstwu majątku gminnego, jako też za całe urzędowanie Zwierzchności gminnej. Rada gminna obowiązaną znów jest do wykonywania kontroli nad Naczelnikiem gminy i nad całą Zwierzchnością gminną.

Gdy więc zaraz po złożeniu w Starostwie według przepisów §. 23. ust. gm. przyrzeczenia urzędowego nowobrani Naczelnicy gmin a wraz z nimi i nowe Rady gminne objąć mają urzędowanie, to należy zdać sobie jasno sprawę z tego, w jakim stanie ustępujący oddają kasę, akta i majątek gminny? — a w jakim stanie nowi urzędnicy je obejmują, ażeby każdy wiedział za co ma być odpowiedzialnym?

Otóż przedewszystkiém powinien ustępujący Naczelnik gminy porachować się ze starą Radą gminną do ostatniego dnia swojego urzędowania i uzyskać od niéj absolutoryum tj. potwierdzenie rachunków. Uchwała, jaka w tym względzie zapadnie, powinna być zapisaną w księdze uchwał — bez względu na to, czy Rada przyjmie rachunki ustępującego Naczelnika gminy, albo odmówi mu absolutoryum. Jeżeli zapadnie odmowna uchwała, należy tamże zapisać, z jakiego powodu rachunków nie przyjęto?

Obejmujący urzędowanie nowy Naczelnik gminy powinien zwołać nową Radę gminną na posiedzenie, i w jéj obecności ma odebrać urzędowanie od swojego poprzednika. Ustępujący Naczelnik gminy powinien mianowicie przy tem postępować w następującym porządku:

Najpierw oddaje rachunki i kasę gminną, przy czém należy zapisać dokładnie: jaką kwotę odbiera nowy Naczelnik gminy od poprzednika swojego gotówką? jakie zaległości ma do ściągnięcia na rzecz gminy i od kogo? jakie długi gminne pozostają do zapłacenia po dawnym Naczelniku?. Przy tej sposobności nasuwają się wszelkie sprawy, wymagające wyjaśnienia, jakoteż sprawy sporne. Należy przeto przy objęciu urzędowania przez nowego Naczelnika gminy zapisać: jakie pretensye, procesa sądowe itd. pozostają z czasu urzędowania poprzedniej Zwierzchności gminnej?

Następnie oddaje dawny Naczelnik gminy nowemu kancelaryą tj. pieczęć gminną, wszystkie księgi i akta gminne. Zapisać przytém należy, jakie księgi oddaje dawny Naczelnik gm., a mianowicie: czy oddaje swemu następcy: *Księgę uchwał*, *Dziennik podawczy*, *Dziennik kasowy*, *Protokół szarwarkowy* itd.? Akta tj. wszelkie pisma i dokumenta, czy oddaje uporządkowane w szafie, albo też bezładnie związane, lub wreszcie czy żadnych aktów nie oddaje?

Potem następuje oddanie majątku gminnego. Jeżeli jest w gminie inwentarz majątku, to zapisuje się w protokóle oddania urzędu przez ustępującego Naczelnika gminy tylko słowa: *„Nowy Naczelnik gminy N. N... objął majątek gminy według inwentarza, zatwierdzonego uchwałą Rady gminnéj z dnia..*

Jeżeli zaś inwentarza majątku gminnego nie ma, to należy spisać, w jakim stanie nowy Naczelnik gminy majątek gminny obejmuje?, a mianowicie: 1) ile i jakie grunta gminne? 2) jakie budynki gminne i ruchomości? 3) kwoty i numera obligacyj gminnych? 4) prawa gminy, mogące dochód przynosić?

W gminach, w których istnieją kasy pożyczkowe gminne, potrzeba w protokóle tym zapisać, w jakim stanie nowy Naczelnik gminy kasę odbiera, tj. 1) czy są skrypta dłużne i na jaką kwotę one opiewają? 2) czy są lub nie ma rachunków kasowych, i czy były one dotąd prowadzone porządnie lub nie? 3) jaka suma zaległości pozostaje do ściągnięcia od dłużników? 4) jaka suma znajduje się w kasie gotówką? 5) czy Naczelnik gminy sam zawiaduje kasą, albo też czy są do tego kasyerowie, i jak się oni nazywają?

Tak spisany akt tj. protokół objęcia urzędowania mają podpisać obaj Naczelnicy gminy: ustępujący i ten, który od niego urząd odbiera. Jeżeli nie mogą w której sprawie zgodzić się, to piszą w takim razie: *„Protokół powyższy podpisuję z tem zastrzeżeniem, iż....* (i wyłuszcza swoje uwagi). Protokół ten ma być wpisywany w księgę uchwał, i nowowybrana Rada gminna przyjmuje go do wiadomości.

Gdy osoby Naczelników gmin nie zmieniają się, tj. gdzie dawny Naczelnik wybrany zostanie i na następną kadencyą Naczelnikiem gminy, to i w takim razie powinien on w wyż opisany sposób obrachować się ze starą Radą, a nowéj Radzie gminnej wyłuszczyć, w jakim stanie znajdują się sprawy gminne (rachunki, kasa gminna, kancelarya, inwentarz majątku, kasa pożyczkowa gm. itd) z początkiem nowego peryodu ich urzędowania?

Jako stałą zasadę przyjąć się winno, że bez względu na to, czy wskutek nowych wyborów zmieni się Naczelnik, albo czy pozostanie na dalsze sześciolecie ten sam Naczelnik, rachunki muszą być prowadzone w każdym razie bez przerwy. Rachunki bowiem gminne zaczynają się od 1 stycznia, a zamykają się z końcem grudnia, — w środku zaś roku mimo zmiany w naczelnictwie gminy nie mogą być przerywane.

W myśl powyższych uwag należałoby Wydziałom powiatowym wydać okólnik do swoich gmin (wzór takiego okólnika podamy zresztą w przyszłym numerze) i pilnie czuwać nad wykonaniem tych postanowień dla wewnętrznego porządku w gospodarstwie gminnem!...

Stylistyka dla Urzędów gminnych.

Podanie o prenotacyą kapitału:

Wewnątrz: Stempel 1 zł. 50 ct.

Świetny c. k. Sądzie powiatowy!

Podpisany imieniem gminy (kasy pożyczk. gm.) upraszam Św. c. k. Sąd pow., aby na mocy wystawionéj przez N. N. obligacyi *A*) z d.. m.. r. (niemającej przepisanych do intabulacyi formalności), raczył zezwolić na prenotacyą prawa zastawu dla kapitału. zł. z 5% na korzyść gminy (kasy poż. gm.) w N., na gruncie (realności) N. N. nr. w N. wykaz hipoteczny .., i aby polecił wykonanie urzędnikowi prowadzącemu księgi gruntowe.

O czém uwiadomieni być mają 1) podpisany Naczelnik gminy z dołączeniem oryginału *A*), 2) N. N. właściciel realności w N

W N. dnia... m r. (L. S.) N N. nacz. gm.

Zewnątrz: Do Św. c. k. Sądu pow. w N.— N. N. naczelnik gm. w N. uprasza o prenotacyą prawa zastawu dla kapitalu.. złr. z procentem na realności (gruncie) nr. w N. w h.. na korzyść gminy (kasy poż. gm.) w N. — Z załącznikiem *A*) w oryginale i odpisie, 2 rubrykami i należytością od wpisu.. złr... ct. w markach stemplowych.

Podanie o prenotacyą najmu:

Wewnątrz: Stempel 1 zł. 50 ct.

Świetny c. k. Sądzie powiatowy!

Na podstawie kontraktu najmu, sporządzonego między gminą N. a N. N. właścicielem realności nr.. w N. z d. m. r. pod *A*) załączonego, upraszam imieniem gminy: Św. c. k. Sąd pow. raczy zezwolić prenotacyą prawa najmu na dom (grunt i t. p.) nr. w N. wykaz hipoteczny..., celem przyznania warunkowego prawa najmu dla N. N. na czas... lat, zacząwszy od d. m.. r. aż do d.. m.. r., za roczny czynsz... złr.. i raczy polecić wykonanie prenotacyi Urzędowi dla ksiąg gruntowych.

Zarazem upraszam o termin dni 30 do usprawiedliwienia téjże pronotacyi.

O czém uwiadomieni itd. — jak wyżej!

(Podpis i data jak wyżej!)

Zewnątrz: Do Św. Sądu pow. w N.— N. N. naczelnik gminy w N. uprasza o prenotacyą prawa najmu dla N. N na dom (grunt itp.) nr. w N. w. h... i o termin do usprawiedliwienia tejże — Z załącznikiem *A*) w oryginale i odpisie, 2 rubrykami i należytością... zł.. ct. gotówką od wpisu.

Podanie o prenotacyą wykreślenia:

Zewnątrz: Stempel 1 zł. 50 ct.

Świetny c. k. Sądzie powiatowy!

Upraszam imieniem gminy Św. c. k. Sąd pow., aby na mocy kwitu, wystawionego przez N. N. z d.. m.. r. pod *A*) załączonego, raczył zezwolić na prenotacyą wykreślenia prawa zastawu dla kapitału.. złr., ciężącego z obligacyi d. m.. r. na gruncie (realności, lesie) nr.. w N. wykaz hipoteczny..., i wykonanie Urzędowi ksiąg gruntowych polecić.

O czem uwiadomieni itd. (jak wyżej!)

(Podpis i data jak wyżej!)

Zewnątrz: Do Św. c. k. Sądu pow. w N. — N. N. naczelnik gminy N. uprasza o prenotacyą wykreślenia prawa zastawu dla kapitału... złr. na gruncie (realności itd.) nr... w N. w. h.. — Z załącznikiem *A*) w oryginale i odpisie i 2 rubrykami.

GAZETA ROLNICZA.

Przypomnienia gospodarskie na Październik. Siew oziminy w pierwszej połowie października skończonym być powinien. Tatarkę, buraki, kartofle i wszystkie rośliny okopowe ostatecznie sprzątnąć należy. Podorywki przyśpieszyć, o rowach i przegonach pamiętać. Spuścić wodę na polach stojącą, a łąki nawadniać. Młócić i wiać zboże, robić około lnu. Kopać rowy, stawy, sadzawki i studnie. Zaraz wziąć się do rewizyi pasieki, pszczoły z brudów i trupów oczyścić, odbyć podrzyn młodu, na nasienniki przeznaczyć te roje, które najlepsze, resztę użyć na przełomki; obwiązywać barcie słomą. W warzywnym ogrodzie siać zaraz pietruszkę, marchew, szpinak zimowy i trybulkę bulwiastą. Grzędy szparagowe przykryć gnojem, łodygi wprzódy zerżnąć. Wszelkie ogrodowiny wybrać wieczorną porą, grzędy po nich znawozić i przekopać lub zorać. W sadach gdzie mają być płonki sadzone, pestki i jąderka siane, trzeba zagony skopać. Przesadzać za pogody owocowe drzewa, oraz dzikie drzewka i krzewy. Wycierać pnie i grube gałęzie z mchu, gumy i gniazd robaczych grubem ostrem płótnem. Pięcioletnie maliny na nowe miejsca przesadzać. W lesie rozpocząć poręby, zagajenia zasadzać; siać żołądź, bukiew, nasienie grabu, kasztana dzikiego, brzozy, lipy, klonu, głogu, trzmielu, kaliny i ostrokrzewu. Liści nie wygrabiać. Owady niszczyć. Zbierać chmiel w pogodę, skoro nasienie zacznie żółknąć. Kwiaty gruntowe długotrwałe przykryć liśćmi lub słomą. Dbały gospodarz powinien teraz po sprzęcie ostatnich plonów w październiku, obmyślić sobie plan, wedle którego różne gatunki domowego dobytku mają przezimować? Bydło karmić powoli suchą paszą. Cielęta przeznaczone do chowu odsadzić. Dłób prze-

---

Dziwactwa „królika polskiego“.

W ostatnim numerze *„Gminy“* na tem miejscu opisaliśmy imieniny *„królika polskiego“*, księcia Józefa Jabłonowskiego, wojewody nowogrodzkiego i pretendenta do korony polskiej. Postać tego dziwaka-magnata godzi się nam dziś uzupełnić niektórymi szczegółami z jego życia, pełnego komicznych scen i dziwactw wielkopańskich.

Książę Jabłonowski trzymał w Lachowcach milicyą nadworną, jakto było ówczesnym zwyczajem panów polskich, ale nie żeby nią uciemiężać współobywateli, tylko dla ostentacyi i oddawania mu honorów wojskowych.

Gdy który z obywateli przyjechał do Lachowic, warty przy bramie zamku stojące nie dopuszczuły, aby na dziedziniec wjeżdżał z powozem; musiał bowiem pieszo wchodzić przez most do zamku, a dostawszy się do przedpokoju, opowiadać się a raczej o audyencyą upraszać. Rzadko jednak komu odmówiono honoru widzenia się z księciem, który uważał sobie za prawdziwą przyjemność, nic nie odmawiać nikomu w prośbach, zwłaszcza jeżeli grzecznie i pokornie były wyrażone. Lecz jeśli ktoś (co się nie raz trafiło przy rozwolnionéj swobodzie szlacheckiej w Rzpltej) ubliżył księciu, odzywał się zuchwale i stawiał ostro, — bywało, że albo doznał wzajemnie niegrzecznej odpowiedzi, lub nawet pod aresztem do kordegardy został odprowadzony. Książe przez prędkość i łatwo obraźliwą dumę odsyłał kilka razy córkę własną do kordegardy na odwach między żołnierzy

Razu jednego pisał książe z jakiemś żądaniem list do króla Stanisława Augusta, a gdy mu król zadość nie uczynił, rozgniewany nań, rozkazał portret królewski wziąć z pokoju i zanieść pod wartę, aby tam *in effigie* pokutował. Król dowiedział się o tym postępku księcia, ale z wrodzonéj sobie łagodności i wspaniałomyślności darował tę słabość dumnemu magnatowi i puścił obrazę w zapomnienie, udając, jakoby o tém nic nie wiedział.

Pomimo ciężkich do znoszenia dziwactw *„królik polski“* miał liczny zbiór dworzan około siebie. Byle człowiek był przystojny, słusznego wzrostu a szlachcic, żadnemu żądającemu u siebie służby nie odmówił. Zdarzało się niekiedy, że własnych dworzan nie poznawał i nie przypominał ich sobie. Gdy na którego z nich się rozgniewał, zwykł był karać zakazem oglądania oblicza swego przez dni kilka, kilkanaście, czasem kilka tygodni lub miesięcy. Tak zdekretowany dworzanin, albo w oficynie pałacowéj albo najczęściéj w pobliżu Lachowic na jakim folwarku, odprawiał naznaczoną sobie pokutę. Książe zapisywał porządnie dzień, w którym była rozpoczętą pokuta, i termin, kiedy się kończyć miała, a w przeciągu tego czasu pilnie się dopytywał u innych dworzan:

— Cóż tam N. N. porabia? A bardzo się martwi? czy się obiecuje poprawić? — Prawda, wielka to jest kara: nie oglądać oblicza pańskiego!...

Po ukończonéj pokucie winowajca przychodził z miną smutnie ułożoną, przepraszając jeszcze księcia i obiecując poprawę. Książę napominał go długo i kończyło się to wszystko zwykle darowizną jakich pary koni lub kilkudziesięciu dukatów. Dworzanie kolejno starali się o tę karę i zabronienie oglądania oblicza pańskiego, byle potem oglądać jaką piękną darowiznę...

Z nikim w życiu nie miał x. Jabłonowski procesu, unikając sporów wszelkimi sposobami, aby z tego powodu nie cierpiał na powadze swej i nie był zmuszony uniżać się przed sędziami. Jeżeli zachodziła jaka trudność prawna, książe zdawał się na sąd polubowny, złożona oczywiście z równych sobie senatorów.

Ku schyłkowi życia przywiązała się doń jakaś szczególna fantazya i dziwactwo osobliwszego rodzaju. Wśród białego dnia czasem rozbierał się do ostatniej koszuli i sam w pokoju, w którym najwięcej było zwierciadeł, lubiał się zabawiać, pokładłszy na siebie wstęgi orderowe. Rozmawiał naówczas sam z sobą o swych wielkościach, rozumie, znaczeniu i powadze. Mawiał: Któż to ja jestem? Książe — to mało. Bohater i minister — to mało. Król polski — i to mało. Biskup czy kardynał — to mało. Cesarzem rzymskim jestem — i to mało. Jestem Papieżem — i to mało dla mnie, gdyby była jaka większa nad tę godność, i taby mi się należała!..

Gdy tak dziwaczne rozmowy i marzenia często powtarzał książę, jeden z pokojowców podsłuchawszy go, postanowił zażartować sobie z tego nałogu, i raz wylazłszy na wierzch pieca w sali zwierciadlanej, skrył się tam. Skoro *„królik polski“* w zwykłym swym monologu przyszedł do wyrazów: „Jestem papieżem“, pokojowiec na piecu siedzący zmienionym umyślnie i przeraźliwym głosem wrzasnął nagle:

— Kpem ci Mości książe być, a nie Papieżem!

Nadspodziewanym a tak zuchwałym głosem przestraszony książę wybiegł z pokoju aż na dziedziniec, a spojrzawszy na dach, spostrzegł właśnie siedzącego tam kominiarza. Krzyknął więc raptownie w pasyi na szyldwacha:

— Strzelaj do tego dyabła!

Żołnierz posłuszny wystrzelił i wypadkiem zabił kominiarza, — książe zaś był przekonanym, że dyabła kazał zabić, z ukontentowaniem zawołał:

— O tak, dobrze! — niech mnie i dyabli szanują!

Pokojowiec miał czas wyleść tymczasem z kryjówki i sekret do śmierci księcia dochowano. Książe pomimo swego rozumu i nauki nie dał się przekonać inaczej, a gniewał się mocno, gdy mu opowiadającemu to zdarzenie śmiał kto zaprzeczać lub powątpiewać. Jednakże od tej chwili już nigdy sam z sobą nie rozmawiał przed zwierciadłem...

Kalendarz przysłowiowy na Październik.

Miesiąc październy — Marca obraz wierny.
W Październiku gospodarze kończą swoje siewy,
I kiermasze odprawiają z wesołymi śpiewy.
Tu już czas zbierać warzywo, niechże je [kopie co żywo.
Tu lub w pełnię lub na nowie — bierze [kapusta po głowie.
Gdy nie rychło liść opada — zima wielka [bywa rada.

znaczony do niesienia jaj ma dostawać owies gotowany i kukurudzę.

Wszystkie warzywa w Październiku zbierają się z pola, przyczem wiedzieć trzeba jak i kiedy?

Kartofle w pierwszych tygodniach bieżącego miesiąca wybierają się w dnie suche, najzdrowsze i najlepsze przeznaczając na nasienniki.

Kalarepę, o ile możności należy długo zostawić w gruncie, potem wraz z korzeniami wyjąć, a zerżnąwszy liście, prócz najmłodszych serdecznych, w piasku suchéj piwnicy wraz z korzonkami zachować. Największe i najgładsze główki przeznaczają się na nasienniki i wraz z temi, które wybrano na zapas wiosenny, w dole przezimować powinny, bo w piwnicy zbyt wcześnie pędziłyby.

Kalafiory w sierpniu przesadzane, teraz doskonałe już mają głowy, wyjmują się więc z korzonkami, z spodnich liści obrywają i podobnie jak kalarepa, w piwnicy suchéj piaskiem otulają. Jeżeli zaś głowy jeszcze doskonałości swej nie osiągnęły, trzeba krzaczki ile możności jak najdłużej zostawiać w gruncie; potem wraz z kępką i korzonkiem wyjąwszy do piwnicy także w odwilżanym zachować piasku. Po Bożem narodzeniu, kiedy trudno o kalafiory, późniaki te delikatną dają jarzynę.

Brokuły późne także w gruncie pozostają aż do nastania przymrozków, poczem wraz z korzeniami wyjmują się, obrywają się ze spodnich i największych liści, aw piwnicy w odległościach 12-calowych zachowują się w piasku wilgotnym.

Włoskiej kapusty wszystkie gatunki na wolnem powietrzu przezimować mogą. Im później wybierają się, tém lepiej na oddzielném miejscu w ogrodzie ziemią narzucają się i później za nastaniem tęgich mrozów, słomą liściem przykrywają.

Kapusta głowiasta czerwona i biała, zbiera się również najpóźniéj, zwykle w ostatnim tygodniu października, w czasie suchym. Największe i najgrubsze główki, nasamprzód na nasienie wybierają się z korzeniami, zawieszają się główkami na dół na sznurkach na strychu przewiewnym, dla ścieku wilgoci pomiędzy liściami znajdującéj się, a potem kładą się w doły na przezimowanie. Inne główki wycina się i oberwawszy liście zepsute, na suchym strychu potrzymać je przez dwa tygodnie do suszenia, albo dla dłuższego zachowania w niezimném miejscu, rościela się kapustę na drewnianych postawkach tak, ażeby spodem do góry leżała. Wielu zaś wybiera główki z korzeniami i w piwnicy piaskiem okrywa; tam atoli wkrótce zaczynają pędzić, pękają lub gniją.

Korzeniowych roślin największą część zachować można przez całą zimę na otwartém powietrzu, lecz nie zawsze wytrzymać może, bo najczęściéj miejsca ustąpić muszą jesiennym robotom przygotowawczym dla uprawy na wiosnę następną, np. gdy role lub grzędy obsadzone roślinami korzeniowemi dla siewu karafiołów, kapusty i innych w jesieni nawozić wypada. Wybierając i przechowując przeto pojedyńcze gatunki roślin korzeniowych, przestrzegać należy przepisów następujących:

Pasternak przez całą zimę wytrzymuje w gruncie: jeśli więc ziemia pasternakiem zasadzona, bez uszczerbku dla następującéj uprawy, może ugorować aż do wiosny, to wybierać tylko tyle, ile potrzeba na zapas zimowy. Korzonki wybrane, po zerżnięciu korony liściowéj, przechowują się w dobrych piwnicach albo dołach. Największe i najpiękniejsze korzenie, przeznaczone za nasienniki, zaraz na miejsce przeznaczenia t. j. do ogrodu przesadzone być mogą.

Marchew jest czulsza na zimno, dlatego teraz wykopać ją trzeba i zachować w piwnicy lub w dołach. Na nasienniki wybierają się najgrubsze i najdłuższe korzonki ciemno-żółte i najlepiej przezimuja w dole. Marchwiom, jak w ogóle roślinom korzeniowym na nasienniki przeznaczonym, nie trzeba koron korzeniowych odjąć.

Pietruszka korzonkowa, pospolita czyli twarda, wytrzymuje w gruncie całą zimę; z nią tak samo postępuje się, jak z pasternakiem. Przeciwnie miękka czyli cukrowa pietruszka jest czuła na mróz i przezimuje, jak marchew.

Selery boją się mrozu, dlatego trzeba je o ile możności pożno, ale przed nadejściem zimy tęgiej, wykopać i do piwnicy w świeżym piasku lub dołach przechować.

Skorconera czyli korzonek czarny trwa 3 lata, wytrzymuje w gruncie najtęższy mróz Póki z korzenia rozłamanego białe wycieka mleko, póty jest dobry. W pierwszym roku korzonki do użycia jeszcze zbyt małe, lecz w drugim roku doskonałość swoję osiągają i stają się jadalnymi, nawet po wystrzeleniu w nasienie. Tyle ich tylko wybiera się, ile na zapas zimowy potrzeba.

Korzonki cukrowe w gruncie nietylko zimę dobrze przetrzymają, lecz wydobyte z ziemi mają delikatniejszy smak. Gdzie więc myszy bardzo szkodliwych dla korzonków cukrowych nie ma, a do tego jeśli gruntu niemi obsadzonego w jesieni niekoniecznie potrzeba, wtedy najlepiej tyle ich tylko wybrać, ile na zapas zimowy trzeba; resztę zaś aż na wiosnę zostawić w gruncie. Wybranych korzonków odrzyna się od kłębka, w którym się korzonki zrastają, serce czyli korona, zostawiając przeszło na cal korzenia pod koroną. Przechowek na zimę w piasku w piwnicy albo przed myszami w nakrytem naczyniu piaskiem napełnionem, te odrostki na wiosnę sadzą się na grzędzie.

Buraki (Czerwony mangold) są czułe na mróz, dlatego obecnie wykopać je i w dobrych piwnicach albo dołach przechować należy. Najmniejsze z pomiędzy nich, nieodrzynając korony, posadzić w świeżym piasku, to z główek młodu powyrastają liście, których wraz z nacią brokoli do delikatnych używają jarzyn.

Rzodkwie wielkie zimowe w drugiéj połowie października wybierają się i po oderżnięciu koron, w piwnicy przechowują się w piasku. Na nasienniki wybrane wielkie i gładkie rzodkwie przezimują w dole. Białych rzep i brukwi wszystkie gatunki w październiku wybierają i przechowują w piwnicach lub w dołach na zapas zimowy i wiosenny.

Rapotynka. Z nią postępuje się jak z pasternakiem.

Bulwy słonecznika główek wybiera się teraz tylko tyle, ile potrzeba na zapas zimowy; resztę zostawić w gruncie aż do wiosny, bo im mrozy nie zaszkodzą. Korzenie wykopane z główkami, natychmiast sadzić w grunt, a w roku przyszłym nowego dostarczą zbioru.

Karczochom w ostatnim tygodniu października zimowisko obmyśleć. Najlepszy sposób przechowania ich jest ten: roślinę każdą na grzędzie oderżnąwszy łodyżki owocowe i żółte liście stare, przykryć przewróconą donicą i potem słomiastym suchym gnojem obsypać ją grubo. Karczochy przez 3 lata zostając na jednem miejscu, w roku czwartym przesadzić trzeba na inne miejsce; grzędy zaś karczochowe obecnie tylko świeżo nawieść.

Na szparagowych grzędach teraz wszystko nasienie dostało i łodyżki pożółkły; dlatego zerżnąć łodygi z jagodami nasiennemi na $^1/_2$ stopy od ziemi. Pielenie grzęd szparagowych z chwastu i mierzwienie ich są to roboty teraz bardzo potrzebne. Aby zaś następnéj wiosny wcześnie mieć szparagi, bardzo pożytecznie jest, każdy krzaczek okryć suchym, słomiastym gnojem, najlepiej końskim. Do zakładania nowych szparagarni z nasienia także obecnie najlepsza pora.

Siew ziarn owocowych. Sadzić pojedyńcze ziarnka owocowe daleko lepiéj, aniżeli siać je. Aby zaś nie sadzić ziarn owocowych nadaremnie, trzeba wprzód zbadać ich siłę kiełkowania. Moczyć ziarna w wodzie, po wodzie pływające wyrzucić jako niezdatne, a brać do siewu tylko opadłe na dno szklannego naczynia.

Podmierżwianie drzew. Najlepszą porą do tego jest jesień. Jeżeli nawóz należycie przetrawiony, natychmiast zakopać go; w przeciwnym razie teraz tylko nim potrząść rolę a na wiosnę zakopać go. Są zaś drzewa owocowe w gruncie kopanym, corocznie nawożonym i uprawianym, — podmierżwienie w takim razie drzew owocowych jest zupełnie zbytecznem. Pestkowiec nie dobrze znosi nawozu, a bynajmniéj nie cierpi świeżego gnoju zwierzęcego; brzoskwinie i morele dostają upływu żywicznego i gangreny. Lepiéj posłuży dobry gnój przetrawiony ziarnowcom, leszczynie, agrestowi, porzeczkom i malinom. Młodemu drzewku mierżwienie w pobliżu pieńka nie szkodzi. Staremu zaś drzewu co daleko rozpuściło korzenie, mierżwienie w pobliżu pnia szkodzi. Więc mierzwić ziemię wwiększej odległości od starego, niż od młodego drzewa. Zdrowego drzewa silny wzrost mającego i stojącego w dobrym gruncie mierzwić nie trzeba; dostatecznie będzie poruszać grunt rokrocznie. Słabe zaś drzewa wątłego rozrostu podmierżwiać drobnym gnojem, szlamem, tęgą tłustą ziemią przegniłą z roślinarni, lub też krwią wolową.

Przesadzanie. Teraz także przesadzać można drzewa owocowe, najlepiéj zaś pod koniec października. W jesieni przesadzając je, przestrzegać głównej zasady następującej: korony drzewa teraz nie obcinać, lecz dopiero na wiosnę następną. Korzeni całkiem nie naruszać. Od młodych korzonków część uszkodzoną odciąć gładko ostrym nożem, bo gdyby się ta dostała pod wierzch, zgniłby korzeń i samo drzewo zachorowałoby.

Kronika rolnicza.

Książki gospodarskie. Kaczyński Józef: *Warzywa w inspektach* (z 50 drzeworytami, Warszawa 1885, 8° str. 197, cena 2 rs.). — Przeciszewski Konst: *O sposobach uratowania z upadku naszych gospodarstw rolnych* (rozprawa wyszła w Warszawie). — Barwinskij: *Dribne ptycia hospodarske a wełyki hroszi* (nakł „Proświty", Lwów, str. 44, cena 10 ct.). — Boberski Wład.: *Pilnujcie drzewa owoce* (nakł. „Wydawnictwa ludowego" we Lwowie, 1885, str. 38, cena 10 ct.).

Ministerstwo rolnictwa zażądało od Namiestnictwa jako materyału do przedłożeń agraryjnych dokładnego zestawienia dzisiejszych cen produktów gospodarstwa rolnego i cen robocizny w ostatnich 3 latach, a to w porównaniu z temi datami, które służyły za podstawę operatów przy regulacyi podatku gruntowego. Zestawienia te mają być wygotowane do 1. listopada b. r.

VII. Międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie nie powiódł się wcale. Producentów i kupców wzięło udział około 250. Brak zupełny kupców zagranicznych. Ceny były bardzo niskie, dlatego mało zawarto umów i sprzedaży. Z okazyi tego targu odbyła się konferencya handlowa, która powzięła kilka uchwał w sprawie utworzenia składów zbożowych i uregulowania taryf przewozowych.

Zbiory tegoroczne w kraju. W zachodniej Galicyi i Krakowskiem: pszenica dała plon normalny: żyto dało mniéj od średniego urodzaju, jęczmień i owies normalny, rośliny strączkowe bardzo chybiły. Co do jakości zaś: pszenica wczesna dobra, późniejsza bez koloru lub porosła, żyto bardzo piękne, jęczmień mniej piękny, owies lżejszy, niż roku zeszłego. — We wschodniéj Galicyi: zbiór pszenicy co do ilości wypadł wprawdzie zadowalniająco, lecz co do gatunku mniej, niż średni. Żyto wczesne przedstawia 80% średniego zbioru w średnim gatunku, plon jęczmienia i owsa przyjąć można na 75% średniego zbioru; rzepaku w ogóle mało uprawiano i zbiór też bardzo mały; groch i bób wydały plon dobry, również spodziewają się obfitego zbioru kartofli; koniczyny wczesnéj mało zebrano.

Z powodu zarazy racicowej w Rosyi i Królestwie Polskiem zabroniło Ministerstwo przewozu i przywozu trzody chlewnej z Rosyi wzdłuż całej granicy galicyjskiéj.

Towarzystwo ogrodniczo-pszczelnicze Załoziecko-Olejowskie uchwaliło wynająć w Załościach kilkunastomorgowy ogród, z któregoby można dostarczać okolicy szczepów dobrych i do klimatu naszego stosownych. Daléj zarządzono, iż co czwartek targowy po południu mogą mieszkańcy w szkole ludowej uczyć się bezpłatnie wyrobu ulów słowiańskich.

Przeciwko pękaniu kopyt u koni środkiem niezawodnym jest miód i żółty wosk, zmięszane razem w równéj ilości i zagotowane tak, iż powstanie maść, którą pędzlem rozsmarowuje się dokładnie całe kopyta ze wszystkiemi szczelinami. Po kilkorazowem użyciu tego środka, oczyszczając jednak kopyto i rozgrzewając zastygłą maść, znikają wszystkie rysy i szpary.

Wzdęcie u bydła. Nie ma lepszego środka przeciw wzdymaniu się u bydła nad naftę (*petroleum*), którego półkwaterek wlany bydlęciu w gębę, natychmiast przyprowadza je do zdrowia.

Najlepsze zużytkowanie opadłych owoców. Przy niezwykle obfitym urodzaju owoców tego roku, mamy oczywiście znaczną także ilość opadków, które należy zużytkować do fabrykacyi octu w następujący sposób: Opadłe owoce, oczyszczone z ziemi i nadgnitych części, gniecie się w naczyniu lub tłucze drewnianą pałką w mocnych korytach na rzadką miazgę, i dodaje tyle wody, ile miazga wciągnie w siebie bez przybrania formy płynnej. Następnie wyciska się sok zapomocą jakiej prasy i uzyskuje się doskonały moszcz do picia tak długo, aż w kwas octowy przemieniać się zacznie, a wlany nie zupełnie do pełności w czystą beczkę i pozostawiony fermentowi, da w przeciągu zimy bardzo mocny i smaczny ocet.

Użycie dzikich kasztanów w gospodarstwie. Z doświadczenia polecają dawanie kasztanów bydłu, tak starszemu, jak i cielętom półrocznym nawet, które zjadają je z upodobaniem, skoro tylko zdecydują się rozgryść choć jednego. Jak długo kasztany są świeże i nie zeschnięte, nie sprawiają trudności w rozgryzieniu, można dawać całe, po kilka codziennie cielęciu, a po kilkanaście krowie. W zimie należy je tłuc w stępie i dawać po garści grubéj mąki lub śrutu cielętom, a w dwójnasób i więcéj krowom. Przy niewielkich porcyach są one pożywne, a dla zawartości goryczki działają skutecznie na trawienie żołądka; przy większych zaś dawkach spowodować mogą rozwolnienie.

CENY ZBOŻA za 100 kilogramów.	Lwów.	Kraków.	Tarnów.	Wiedeń.
Pszenica czerwona	—	7·70—8·50	6·75—7·30	8·00—8·25
„ biała	6·50—7·35	7·25—8·—	6·85—7·30	6·00—8·—
„ żółta (nowa)	6·75—7·50	7·75—8·—	—	—
Żyto	5·25—6·—	6·—6·50	5·75—6·—	6·62—6·67
Jęczmień browarowy	6·85—7·15	6·30—7·—	6·00—6·50	7·25—8·50
„ pastewny	5·25—5·50	5·50—6·50	5·00—5·50	5·50—8·25
Owies	5·25—5·75	6·25—6·40	5·00—5·50	6·83—6·88
Groch do gotowania	6·50—9·50	8·00—10·—	8·20—12·—	8·00—12·—
„ pastewny	5·00—6·75	6·00—6·50	—	—
Wyka	5·00—5,50	6·00—6·50	6·00—6·50	6·00—6·75
Bobik	5·50—7·50	—	—	—
Chmiel	50·00—120·	—	—	70·00—95·—
Kukurudza	5·25—6·25	7·50—8·—	6·50—7·—	5·90—5·95
Rzepak	9·00—9·75	9·50—11·—	9·00—10·25	11·25—11·35
Lnianka	8·25—9·50	11·50—12·—	—	12·00—14·—
Nasienie lniane	10·75—11·60	11·00—13·25	—	12·00—13·—
Koniczyna	30·00—45·—	30·00—45·—	35·00—56·—	46·00—56·—
Anyż płaski	28·00—35·—	—	—	—
Hreczka	6·50—6·75	7·50—8·—	—	7·00—7·50
Spirytus	25·30—26·50	95°Tr.ht.55·—	28·00—28·50	26·50—26·75

Gdy wczas wiatr rozprószy liście — biedy [znakiem oczywiście,
Bo zła zima zbożu szkodzi i nieplenne kłosy [rodzi.
Jeżeli Październik jest wietrzny i mroźny,
To nie trwa za to Styczeń, Luty groźny.
Orzech prędko gdy odpada — zima trwała [się nie da.
Gdy długo trzyma szypułki — nie prędko [słychać kukułki,
Na modrzewiu zima — niedługo trzyma.
Kiedy klon wcześnie opada — srogą zimę [zapowiada.
Kiedy lato babie, nie jeździj między drzewami na szkapie.
Babskie lato! trzy dni deszczu, jeden dzień [pogody,
Niby ciepło, choc coś dreszczu! Używaj [swobody!
Gdy kwoka (układ gwiazd) z deszczem zachodzi,
W rok przyszły miernie się rodzi;
Przed jej zachodem gdy pada,
Ranny rok będzie nie lada;
Zaś deszcz po tych gwiazd zachodzie,
Rok późny nie zły w urodzie!

Z każdym dniem chłodnieje, a na ziemi wszystko coraz więcéj szare. Po przejściu burz jesiennych, na przesileniu uspokaja się znowu powietrze i nastaje babie lato po koniec miesiąca. Powtórnie kwitną wtedy niektóre kwiaty wiosenne i zapachy macierzanki roznosi mgła osychająca, — snują się srebrne pajęczyny i błyszczą szczególniej w rosach lub szronach. Jeżeli babie lato zawiedzie, to nie zawiedzie z pewnością słota jesienna, która zwykle dnia trzeciego po przymrozku bywa. Rolnik liczy już od Matki Bożej Różańcowej głuchą jesień. Drapieżne ptactwo krąży pojedyńczo, wysoko w wielkich kołach. Sadowa ptaszka ściąga się około dziupel i sadów. Płoche ptaszki odleciały już do cieplic, a wronne ptactwo zbija się w gromady większe, kraczy i wrzeszczy, a temu towarzyszy ryk coraz większy bydła, bo już w polu goło. Z końcem Października zaczyna się ciąg jemiołuch, paszkotów, kostochryzów i kwiczołów, — spadają u nas na jałowce i późne jagody. Wróble cisną się gromadą pod ciepłe strzechy. Tchórz, kuna i łasica poczynają się znów tłuc po strychach, spichrzach i gumnach.

4. Po świętym *Franciszku* pasą na owsisku.
15. W świętą *Jadwigę* jeśli deszcz nie pada,
 To do kapusty miodu Bóg dokłada.
16. Urbanów owies *Gawłowe* żytko,
 Kata warta wszystko!
 Kiedy we św. *Gawel* słota —
 Będzie w lecie dużo błota.
 Święty *Gaweł*, choć nie Paweł,
 Ręczy jednak za to:
 Jaki Gaweł, taki Paweł,
 Takież będzie lato!
18. Na św. *Łuka* — schowaj pług i włóka!
21. Św. *Urszula* perły rozsuła (rosa obmarza).
22. *Urszula, Kordula* — do pieca przytula!
 Miesiąc wiedział — nie powiedział:
 Słonko wstało — pozbierało!
28. Na św. *Szymona i Judy* — spodziewaj się śniegu lub grudy.
 Na *Szymona i Judę* — czas opatrzyć [budę!
 Babskie lato czasem się opłaci,
 Ale od *Judy* bywają grudy — ciepło [się traci!

Boromeusz Richter.

Wydawca, właściciel, i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni Ludowej pod zarządem **St. Baylego.**